

Spotkanie prymasa Polski z Lechem Wałęsą

Biuro Prasowe Episkopatu Polski przesłało redakcji PAP komunikat następującej treści:

5 bm. w rezydencji arcybiskupów warszawskich prymas Polski arcybiskup Józef Glemp spotkał się z przewodniczącym KK NSZZ „Solidarność” Lechem Wałęsą. Przedmiotem rozmów była trudna sytuacja w kraju, źródła istniejących napięć i poszukiwanie dróg w przezwyciężaniu kryzysu w duchu dialogu. W spotkaniu uczestniczył sekretarz Episkopatu biskup Bronisław Dąbrowski. (PAP)

Wydanie A LÓDŹ poniedziałek 7 grudnia 1981 roku Rok XXXVII Cena 2 złote

DZIENNIK ŁÓDZKI

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

„Od zdolności do narodowego porozumienia nigdy jeszcze nie zależało tak wiele...”

Oświadczenie rzecznika prasowego rządu

3 grudnia na uroczystości barbórkowej w Dąbrowie Górniczej i sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski powiedział: „Od zdolności do narodowego porozumienia nigdy jeszcze nie zależało tak wiele. Oby utraty tej szansa historia nie zaliczyła do nie spełnionych, zaprzeczonych możliwości. Jest ich w dziejach Polski niemało. Płaciśmy zawsze za to ogromną cenę.”

W kilka godzin później w Radomiu Prezydium Komisji Krajowej i przewodniczący regionów NSZZ „Solidarność” ogłosili stanowisko, które budzi głęboki niepokój o przyszłość kraju. Stanowi ono formę zablokowania starań o zawarcie porozumienia narodowego. Dalsze pertraktacje na temat tego porozumienia Prezydium KK nazywa bezprzedmiotowymi.

Stanowisko zajęte w Radomiu sprzawia, że sytuacja polityczna w

kraju powinna stać się dla społeczeństwa polskiego obecnie jasna. Dotychczas była ona mglista. Władze „Solidarności” nie odpowiadały na propozycje porozumienia ani tak, ani nie. Zapewniały, że nie pragną walki o władzę nad krajem, a jednocześnie jakże często utrudniały, lub wręcz paraliżowały wysiłki władz, zmierzające do przezwyciężenia kryzysu. Siadały z rządem do stołu, aby omawiać ważne i pilne sprawy, lecz w tymże czasie trwały, lub wybuchaly strajki i różne kampanie polityczne, aż po zamierzenia i próby usunięcia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z zakładów pracy. Obecnie układ sił stał się przejrzysty. Władze naczelne związku „Solidarność” złożyły porozumienie z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia oraz własny statut. Wbrew wielokrotnym swoim solennym zapewnieniom, a także na przekór (Dalszy ciąg na str. 2)

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

5 bm. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, na którym dokonano oceny sytuacji społeczno-politycznej w kraju. (PAP)

Apel H. Kubiaka o zaprzestanie strajków w wyższych uczelniach

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR - Hieronim Kubiak, zwrócił się 5 bm. za pośrednictwem dziennika telewizyjnego z gorącym apelem do wszystkich senatorów szkół wyższych w Polsce, do wszystkich organizacji działających w szkolnictwie, do wszystkich ludzi dobrej woli w uczelniach, o przerwanie w poniedziałek strajku, zanim ogólnospołeczne straty z jego powodu będą większe niż wszystko, co można byłoby przez ten strajk osiągnąć. W tych sprawach - powiedział H. Kubiak - o które rzekomo walczą się przez ten strajk, osiągnąć nic się nie da.

Kierując ten apel, Hieronim Kubiak wskazał m. in. iż strajk, trwający na wyższych uczelniach, trzeba przerwać dlatego, iż nie służy on żadnym dobrem celom, bez względu na to, jakie intencje przysięgają tym, którzy w strajku uczestniczą. Oba powody, dla których doszło do strajku - podkreślił sekretarz KC PZPR - nie są godne tej sprawy, nie służą społeczności akademickiej ani tym bardziej krajowi. Powołał się na to, jakże intencje przysięgają w Radomiu - powiedział - jest sprawa całkowicie wewnętrzna, a domska i tylko w ramach społeczeństwa WSI może być rozwiązana. Tę sprawę rozwiązała sekretarz KC PZPR złożyła zgodzie z interesem uczelni i zgodnie z uzasadnionymi ambicjami Radomia, aby być także obecnym na mapie naukowej Polski. Sekretarz KC wyraził przy tym pogląd, że rozwiązanie sporu musi nastąpić w ramach WSI, ponieważ tylko ta społeczność, znana są wszystkie jej motywy. Chodzi o taki sposób rozwiązania sporu, aby był on argumentem za samorządnością, za autonomią.

Konkurs szopek



W Krakowie już po raz 39 odbył się doroczny konkurs szopek. N/ż: mieszkanka Krakowa ogląda wystawione szopki.

CAF - Włodzimierz Wójcicki

Od dziś wiza austriackie dla Polaków?

Telewizja austriacka w programie nadanym w niedzielę wieczorem stwierdziła, że w najbliższym czasie będzie ona pomyślnie obowiązywać dla Polaków wiza austriacka.

Agencja APA nie uzyskała oficjalnego potwierdzenia telewizyjnej informacji, dowiedziała się natomiast, że w poniedziałek Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych Austrii, w wspólnym oświadczeniu zainicjuje stanowisko w kwestii wiz dla Polaków.



W dniu „Barbórki”, górników kopalni „Rozbark” w Bytomiu odwiedził ks. prymas Polski, Józef Glemp. N/ż: prymas w rozmowie z górnikami z brzydą Jerzego Morawca.

Górnictwo „Barbórka” w kraju i w Belchatowie

4 grudnia we wszystkich kopalniach i zakładach górniczych, zgodnie z polską tradycją, odbywały się spotkania i uroczystości „Dnia Górnik”.

W dniu „Barbórki” całe polskie społeczeństwo zwraca się do górników z najlepszymi życzeniami i nadzieją. Od ich pracy bowiem zależy wszystkim zależy, czy drzewiemy spirale kryzysu gospodarczego. O wspólnych sprawach Polaków mówiono tego dnia na spotkaniach z jubilatami i weteranami pracy pod ziemią, w rodzinach górniczych. Składano sobie życzenia spokoju i pomyślności, pokonania kłopotów, górnictwo szczęścia.

W wielu kopalniach przy udziale górników i ich rodzin, odbyły się uroczystości religijne, związane z kultem św. Barbary - patronki „górników”.

4 bm. przebywał w Bytomiu

Reforma gospodarcza

Projekt ustaw w Sejmie

Prezes Rady Ministrów przesłał do marszałka Sejmu PRL projekty ustaw, związanych z wprowadzeniem reformy gospodarczej, a mianowicie o: planowaniu społeczno-gospodarczym, statystyce państwowej, cenach, nadawaniu uprawnień do prowadzenia działalności w handlu zagranicznym.

Kolejne projekty ustaw wprowadzających reformę gospodarczą, zostaną przesłane do Sejmu PRL w najbliższych dniach.

5 bm. na wspólnym posiedzeniu Sejmowych Komisji Prac Ustawodawczych oraz Pracy i Spraw Socjalnych, ustalono tekst projektu ustawy o związkach zawodowych, który będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Sejmu. Warto przypomnieć, że prace nad projektem ustawy trwały już ponad rok. W czerwcu br. odbyło się w Sejmie pierwsze czytanie projektu. Następnie prace podjęła sejmowa podkomisja pod przewodnictwem prof. Włodzimierza Berutowicza. Uwagi pod komisją, która odbyła w krótkim czasie 18 posiedzeń, były obecnie przedmiotem dwudniowych obrad wspomnianych komisji.

(PAP)

WASZYNGTON

Polsko-amerykańskie rozmowy gospodarcze

W sobotę wieczorem przybył do Waszyngtonu wicepremier i przewodniczący Komisji Planowania Zbigniew Mądry, współprzewodzący polsko-amerykańskiej komisji do spraw handlu. Począwszy od poniedziałku będzie on prowadził rozmowy z współprzewodzącym komisji ze strony amerykańskiej, ministrem handlu USA - M. Baldrigem.

W programie pobytu polskiego wicepremiera w Waszyngtonie przewidziane są wizyty w Białym Domu, w Departamencie Stanu, w innych resortach federalnych oraz rozmowy w Kongresie.

Spotkanie współprzewodzą-

ZMIANY W PRZEPISACH CELNYCH

Wyjazdy do Czechosłowacji - na zaproszenie

Jak dowiaduje się PAP, od dnia 7 grudnia br. wprowadzone zostaną przez władze CSRS nowe zasady w prywatnym ruchu turystycznym do i z Czechosłowacji. Podróż te, które będą mogły się odbywać jedynie w oparciu o zaproszenie, potwierdzone przez kompetentne organy CSRS. Wyjątki od tych zasad dotyczyć mogą jedynie wypadków losowych. Dotychczas obowiązujące zasady podróży, dotyczące obywateli polskich, zatrudnionych w CSRS, odzyskała bez zmian. Decyzja władz czechosłowackich, rozszerzenie zstania na transzowy ruch osobowy obojętne dotyczące zakazy wywozu z CSRS towarów i artykułów żywnościowych.

(PAP)

Nie jest żadną tajemnicą, że liczni Polacy, odwiedzający Węgry, za-

kupują tu różne artykuły żywnościowe, używki, czy środki do utrzymania higieny osobistej, których brak odczuwa się na rynku krajowym. Należy ostrzec naszych rodaków, że od dnia 21 listopada br. Bank Narodowy WRL wprowadził dalsze ograniczenia wywozowe, o czym zresztą poinformowała polska prasa.

W chwili obecnej węgierska straż celna rygorystycznie kontroluje bagaże cudzoziemców, w tym Polaków, opuszczających terytorium WRL. Dla nikogo nie czyni się wyjątku, nawet dla posiadaczy paszportów służbowych. Celnicy odbierają nie tylko mięso i jego przetwory, ale np. również mak, koncentrat pomidorowy, kawę, herbatę, ponieważ zakazany jest wywóz wszelkich artykułów żywnościowych. Osoby, powra-

(Dalszy ciąg na str. 2)

(PAP)

związek rozumie przez reformę, a więc tzw. prowizorium systemowe oznacza przekreślenie reformy.

Przedstawiciele strony rządowej udowodnili, iż rozwiązania na przyszły rok oznaczają wprowadzenie w życie nowego mechanizmu gospodarczego. Podkreślali, iż z konkretnymi decyzjami nie można było już dłużej zwlekać - przedsiębiorstwa muszą bowiem wiedzieć co to czeka w niedalekim już 1982 r. Zgodzili się z tym, że proponowane na przyszły rok rozdzielnictwo deficytowych materiałów nie jest zgodne z duchem reformy, ale w obecnej sytuacji kraju trudno byłoby pokusić się o inne rozwiązanie. Prof. Zdzisław Sadowski podsumował ten fragment dyskusji stwierdzeniem, iż autorzy rozwiązania szukali najszybszego ze złych wyjść.

Dyskusje zakończyły wypowiedzi przedstawicieli obu stron. J. Merkel stwierdził, że decyzje o przesłaniu projektów ustaw będących istotą reformy do Sejmu i o podjęciu uchwały na temat działania przedsiębiorstw w przyszłym roku są wyłącznie decyzjami rządowymi. Prof. Zdzisław Sadowski swój wywód zakończył natomiast stwierdzeniem, iż kółka nowego mechanizmu gospodarczego zaczyna się kręcić i dawać pożądane rezultaty jeśli będzie istniało współdziałanie wszystkich zainteresowanych stron, a więc m. in. i rządu i „Solidarności”. Chęć współpracować ze związkiem rząd zawarł m. in. w zapisie swojej uchwały, który mówi, iż rząd zobowiązuje się do wprowadzania ewentualnych poprawek lub do nowelizacji tekstu.

(PAP)

DEPEZA radzieckich przywódców

W. Jaruzelski i H. Jabłoński otrzymali następującą depezę, oto jej treść: W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR, wszystkich ludzi radzieckich składamy wam, Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Radzie Państwa, Radzie Ministrów PRL i całemu narodowi polskiemu serdeczne podziękowania za odzwierciedlenie i dobre życzenia w związku z 64 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Radziecy komuniści, cały naród radziecki, wyrażają pełne poparcie dla polskich komunistów, patriotów socjalistycznej Polski w walce o trwałość zasad socjalizmu i równości roli PZPR w społeczeństwie, o rozwój PRL jako nieodłącznego ognia wspólnoty socjalistycznej. Jesteśmy przekonani, że przyjaźń między naszymi partiami i narodami, zahartowana we wspólnej walce przeciwko hitlerowskiemu faszyzmowi, ścisła wszechstronna współpraca w budowie komunizmu i socjalizmu w ZSRR i PRL będą się nadal rozwijać w interesie naszych krajów, sprawą pokoju w Europie i na całym świecie.

L. BREŻNIEW, N. TICHONOW

CO DZIEŃ KONIECIE

W 341 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.30, zaszło zaś o 15.25.

Imieniny obchodzą:

Ambroży, Marcin
Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże, okresami opady śniegu. Temperatura minimalna minus 2 st., a maksymalna 1 stopień C. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni i zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 997,1 hPa (732,9 mm).

Ważniejsze rocznice

1970 - Podpisanie układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL i RFN.

1881 - Ur. M. Falski, pedagog, autor elementarza.

1896 - Ur. W. Dęga, lekarz ortopeda, twórca polskiej szkoły rehabilitacji.

Taka sobie myśl

Kto ukrywa występki, nie ma powódzenia, lecz kto je wyzna i porzuci, dostępuje miłosierdzia.

Uśmiechnij się



— Trochę dziś więcej, prawda!

Telewizyjna dyskusja ekspertów

CO Z REFORMĄ...

W leczorem 5 bm. Telewizja Polska nadała w programie zapis dyskusji na temat reformy gospodarczej, w której uczestniczyli przedstawiciele Biura Pełnomocnika Rządu d.s. Reformy Gospodarczej zastępca pełnomocnika prof. Zdzisław Sadowski, I zastępca prezesa NBP Stanisław Nieckarz, ekspert biura - Cezary Stypurowski i dyr. Erwin Pliński z Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz reprezentanci NSZZ „Solidarność”: Jacek Merkel - członek Prezydium Komisji Krajowej i zarazem przewodniczący grupy negocjacyjnej związku d.s. reformy, doc. Jerzy Eysymont - ekspert związku Hans Szye - doradca.

Wprowadzeniem do dyskusji był głos J. Merkela, który stwierdził, że reformę gospodarczą można będzie zrealizować tylko wtedy jeśli będzie obopólna zgoda władz i społeczeństwa na jej kształt. Zdaniem związku projekty ustaw, które wpłynęły ostatnio do Sejmu, nie gwarantują, że reforma przybierze kształt zgodny z rozumieniem sprawy przez związek. J. Merkel dodał, że uchwała Rady Ministrów o zasadach funkcjonowania przedsiębiorstw w '82 r. nie jest zgodna z tym co

związek rozumie przez reformę, a więc tzw. prowizorium systemowe oznacza przekreślenie reformy.

Przedstawiciele strony rządowej udowodnili, iż rozwiązania na przyszły rok oznaczają wprowadzenie w życie nowego mechanizmu gospodarczego. Podkreślali, iż z konkretnymi decyzjami nie można było już dłużej zwlekać - przedsiębiorstwa muszą bowiem wiedzieć co to czeka w niedalekim już 1982 r. Zgodzili się z tym, że proponowane na przyszły rok rozdzielnictwo deficytowych materiałów nie jest zgodne z duchem reformy, ale w obecnej sytuacji kraju trudno byłoby pokusić się o inne rozwiązanie. Prof. Zdzisław Sadowski podsumował ten fragment dyskusji stwierdzeniem, iż autorzy rozwiązania szukali najszybszego ze złych wyjść.

Dyskusje zakończyły wypowiedzi przedstawicieli obu stron. J. Merkel stwierdził, że decyzje o przesłaniu projektów ustaw będących istotą reformy do Sejmu i o podjęciu uchwały na temat działania przedsiębiorstw w przyszłym roku są wyłącznie decyzjami rządowymi. Prof. Zdzisław Sadowski swój wywód zakończył natomiast stwierdzeniem, iż kółka nowego mechanizmu gospodarczego zaczyna się kręcić i dawać pożądane rezultaty jeśli będzie istniało współdziałanie wszystkich zainteresowanych stron, a więc m. in. i rządu i „Solidarności”. Chęć współpracować ze związkiem rząd zawarł m. in. w zapisie swojej uchwały, który mówi, iż rząd zobowiązuje się do wprowadzania ewentualnych poprawek lub do nowelizacji tekstu.

(PAP)

Górnictwo „Barbórka” Oświadczenie rzecznika prasowego rządu

(Dokończenie ze str. 1)
skiego uczestniczył on w uroczystościach poświęconych związani z świętem patronki górników – św. Barbary. W kopalni „Rozbark” zjechał na dół, by zapoznać się z warunkami górniczej pracy pod ziemią.

Ochodzone już po raz 7 święto górnicze w nowo powstającym zagłębiu w Bełchatowie zainaugurowała 4 km. pętla reprezentacyjnej orkiestry detej kopalni „Bełchatów”, która wczesnym rankiem przemarszerowała ulicami osiedli.

Zaloga kopalni, która liczy obecnie już prawie 7 tys. osób przemarszerowała ulicami Bełchatowa w tradycyjnym barwnym pochodzie, zakończonym poczęstunkiem z krupniczką i piwem. Gospodarze województwa i miasta, przedstawiciele Zjednoczenia Węgla Brunatnego i elektrowni spotkali się z górnikami-jubilatami, z ludźmi najbardziej zasłużonymi dla rozwijającego się w Bełchatowie zagłę-

bia paliwowo-energetycznego. Od rozpoczęcia tu prac górniczych znad pokładów węglowych zdjęto już ponad 200 mln m sześć. ziemi. Wydobyt 87 tys. ton węgla, z których pierwsze 27 tys. ton rozprószono wśród okolicznych rolników i zakładów pracy z przeznaczeniem na cele grzewcze. Obecnie węgiel wędruje już do pobliskiej elektrowni gdzie trwają prace nad uruchomieniem pierwszego bloku o mocy 360 MW. W roku przyszłym górnicy bełchatowscy zamierzają wydobyc na potrzeby energetyki 2 mln ton węgla.

Podczas „Barbórkowej” uroczystości ponad 400 zasłużonych pracowników kopalni oraz przedsiębiorstw i instytucji ścisłe z nią związanych otrzymało odznaczenia państwowe i resortowe. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał m. in. prof. plk Konstanty Markiewicz z Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, uczelnia zasłużonej dla ochrony zdrowia bełchatowskich górników.

(Dokończenie ze str. 1)
dążeń i nadziejom milionów swoich członków wprowadzających dotąd pod tym względem w błąd zajęły pozycję politycznej siły opozycyjnej podejmującej otwarte walkę z socjalistyczną władzą i walkę o władzę. Taka jest wymowa faktów.

Stwarza to nową bardzo poważną, brzemnienną w skutki sytuację polityczną. Zamiast współdziałać w przewycięzaniu kryzysu gospodarczego władze „Solidarności” zastraszają kryzys polityczny. W chwili, gdy zaczyna się zima a warunki życia są bardzo ciężkie, społeczeństwo zmęczone jest niepewnością i niepokojem, akcjami protestacyjnymi, strajkami, wszystkim co godzi w poczucie bezpieczeństwa ludzi, w ich potrzebę stabilizacji – Prezydium KK proklamuje faktyczną walkę, konflikt zmierzający do podważenia i sparaliżowania legalnej władzy.

Ogłoszony w Radomiu dokument oznacza otwarcie nowego etapu kryzysu. Kurczą się nadzieje na to, że przy stole obrad wraz z „Solidarnością” poprzez kompromisy i dzięki wzajemnemu zrozumieniu uda się doprowadzić do końca reformy, ugruntować demokratyczne przemiany, iść dalej kursem socjalistycznej odnowy. Jedno jest pewne: nikomu nie uda się zniszczyć socjalistycznej państwowości. Gdyby nie nastąpiło otrzymanie, trudno przewidzieć koszty awanturnictwa politycznego, ku któremu skłania się kierownictwo „Solidarności”. Podważając ideę porozumienia narodowego bierze ono na siebie wielką odpowiedzialność. Poniża ją za dezorganizację życia społeczno-gospodarczego za napicia polityczne, a więc za szkolenie procesowi odnowy, który bez spokoju społecznego trwale realizować się nie da.

Uchwalone w Radomiu „stanowisko” zawiera próby wytyśnienia opinii publicznej, dlaczego kierownictwo związku odmawia udziału w porozumieniu narodowym i zdaje się wybierać konfrontację.

1. Zarzuca się władzom partyjnym i państwowym, że „wykorzystały negocjacje ze związkami oraz ideę porozumienia narodowego dla wprowadzenia społeczeństwa w błąd”. Tymczasem kierownictwo „Solidarności” odmawia się przecieć od udziału w porozumieniu narodowym nim jeszcze powstały jego instytucje. Czyni to przed ustaleniem zasad porozumienia, które ma być dziełem jego uczestników. Oznacza to, że władze związku z góry nastawiały się do porozumienia negatywnie i nie chcą nawet poproszących poszukiwania możliwych rozwiązań w podstawowych dla kraju sprawach.

Podobnie niezrozumiałą jest negatywna ocena negocjacji z władzami państwa. To przedzień w drodze negocjacji z rządem „Solidarności” działa swobodnie, jako związek uzyskujący szerokie uprawnień i możliwości. Obecna tura rozmów, które „Solidarności” zrywa deprecjonując przy okazji samą zasadę negocjacji, dopiero się zaczęła. Strony zdążyły zaledwie zaprezentować swe stanowiska. Prezydium związku uważa widocznie, że rozmowy nie mają sensu, jeżeli partner negocjacji nie traktuje poglądów „Solidarności” jako ultimatum, które przysięga należy bez dyskusji. Władze państwa wielokrotnie wykazywały w praktyce, że pragną dochodzić do kompromisu wszędzie tam, gdzie jest on możliwy. Odrzucają jednak kategorię próby dyktatu.

2. Rząd nie represjonował i nie represjonuje „Solidarności” – jak twierdzi Prezydium KK – a na odwrót traktował zawsze związek, jako poważnego partnera. Dowody na to są niezliczone. Ktosikolwiek jednak łamie prawo musi za to odpowiadać czy należy do „Solidarności”, czy też gdzie indziej, lub w ogóle jest nie zrzeszony.

Incydent chorowski, na który powołuje się kierownictwo związku rozpoznaje się od tego, że bojówka „Solidarności” pobiła funkcjonariusza kolei.

Milicja nie znalazła się bezprawnie na terenie paraimilitarnej przystanku Wyższej Szkoły Oficerskiej Pożarnictwa, przeciwnie – bez użycia fizycznej przemocy wobec osób strajkujących na okupowaniu prawie polegających na okupowaniu budynku należącego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i oswobodziła komendę szkoły. Budynek był zajęty nie tylko przez byłych słuchaczy, ale także przez przybyłych z zewnątrz aktywistów związku „Solidarności” pod kierownictwem wiceprzewodniczącego regionu „Mazowsze”. Stoją oni pod zarzutem pozbawienia wolności komendanta szkoły, jego zastępców i współpracowników.

Prezydium KK postępując się orwotczymi wyżej przykładami usiłuje uzasadnić odmowę udziału „Solidarności” w porozumieniu narodowym. Jeszcze nigdy chyba tak wale a nieprawdzywie argumenty nie służyły za uzasadnienie decyzji politycznej o tak wielkim brzemniennym w ujemne skutki znaczeniu.

3. Próba zerwania w związku porozumienia narodowego motywowana jest w radomskim „stanowisku” przez rząd zamierzając przedstawić Sejmowi projekt ustawy dającej określone pełnomocnictwa, dotyczące ograniczeń w sprawie strajków oraz niektórych przejawów naruszania społeczno-państwowych norm.

Niemal nie ma dnia, aby w Polsce nie wybuchły strajki, bardzo często z blawych powodów. Wyniszczają one gospodarke w czasie ciężkiego kryzysu. Kiedy brakuje podstawowych, niezbędnych do życia produktów. Ustawiczne konflikty i awantury utrudniają władzom

pracę nad łagodzeniem skutków kryzysu oraz posunięcia, które doprowadziły do jego przewycięzania. Nadużywanie prawa do strajków i rozprężenie dyscypliny społecznej i związane z tym wzrost przestępczości podważa i kompromituje rozwój demokracji, zagraża osiągnięciu swobodom demokratycznym. Wszystko to niszczy proces odnowy i w ostatecznym rachunku godzi w prawa, które wywalczyły robotnicy w sierpniu 1980 r. Wartości te Prezydium KK naraża na szwank dla zaspokojenia własnych ambicji politycznych.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dwukrotnie: 25 marca i 30 października 1981 roku podjął uchwały wyzywające do poniesienia odpowiedzialności kraj akcji strajkowych i naruszających ład społeczny niepokojów. 18 listopada 1981 r. Prezydium Sejmu zgodnie z poprzednią uchwałą Sejmu PRL wydało oświadczenie stwierdzające, że jeżeli sejmowe uchwały i apele nie odniosą skutku Sejm w obliczu stanu wyższej konieczności, który być może powstanie – rozpatrzy propozycję wyposażenia rządu w takie ustawowe środki działania, jakich wymagać będzie sytuacja. Uchwały te i oświadczenia nie odniosły skutku, zostały zignorowane. Podobnie bezskuteczne były apele sejmowe premiera z 12 lutego o 90 spokojnych pracujących dni z 24 września i z 30 października 1981 r. i inne wezwania rządu, a także apele partii i stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych.

Ponieważ strajki, a także liczne akty łamania prawa zagrażają państwu bytu społeczeństwa oraz strukturom państwa polskiego – powstała konieczność wyposażenia rządu w niezbędne możliwości działania. W danym przypadku chodziło o środki ograniczone przy czym tylko na okres zimowy (do 31 marca 1982 r.) z intencją, aby właśnie nie dopuścić do konfrontacji, do potrzeby zastosowania ostatecznych środków. Rząd ubiega się o nie po długotrwałym okresie apeli i perswazji. Kierownictwo „Solidarności” występuje przeciwko im istniejącej jeszcze i nie zaprzestanej Sejmowi ustawie – groźba strajkiem powszechnym w razie zastosowania ustawowej próby pohańczenia strajków, mimo, iż samo przecieć wydało w swoim czasie uchwałę w sprawie niemożności strajków. Groźenie strajkiem powszechnym w odpowiedzi na rządową próbę zerwania na pewien ograniczony czas bezustannych dotąd strajków oznacza, że związek sprzyja pograżeniu kraju w chaosie. Są to zamiary pełne bezwzględności wobec umęczonego społeczeństwa. Opierają się na złych rachubach politycznych.

4. Prezydium KK usiłuje wmówić społeczeństwu, że tzw. przewrót systemowy, czyli uchwalone przez rząd zasady działania przedsiębiorstw w 1982 roku utrzymania w praktyce stary system zarządzania, przekreślają reformę oraz ustawy o samorządzie i przedsiębiorstwie. Liczy więc na naiwność i bezkrytyczne przyjmowanie oświadczeń „Solidarności” przez społeczeństwo. Rząd raz jeszcze stwierdza, że „zasady funkcjonowania przedsiębiorstw w 1982 r.” stanowią akt prawny wprowadzający kompleksową reformę gospodarce w naszym kraju, w oariacji o ustale o samorządzie i o przedsiębiorstwie oraz zaaprobowane przez Sejm kierunki reformy. Uchwała ta w sposób zasadniczy zmienia pozycję przedsiębiorstw w gospodarce narodowej. Od dnia 1 stycznia 1982 r. stana się one w pełni samodzielnymi, samorządne i samofinansujące się. Jedynym odstępstwem od docelowych założeń reformy, jakie przewiduje się na 1982 r., jest centralne sterowanie przydziałem kilkunastu najbardziej deficytowych surowców i materiałów. Jest to jednak niezbędne, aby w warunkach głębokiego niedostatek zaopatrzenia materiałowo-technicznego zapewnić w pierwszej kolejności surowce i materiały do produkcji towarów pierwszej potrzeby, jak leki i środki higieny, żywność, odzież i obuwie dla dzieci i młodzieży.

W najbliższych dniach „zasady” zostaną opublikowane. Każdy będzie mógł bezpośrednio ocenić, jak bardzo daleka od prawdy jest ocena „przewrót” zawarta w oświadczeniu KK. Przecieć niemożliwe jest w warunkach ostrego kryzysu zmienianie z dnia na dzień całego systemu działania gospodarki narodowej bez odpowiedzialnych przepisów przejściowych tworzących możliwości adaptacyjne do zupełnie innego modelu.

Podjętą uchwałę o wprowadzeniu zasad działania przedsiębiorstw w 1982 roku rząd wyraził gotowość uwzględnienia każdej propozycji ze strony „Solidarności”, która udoskonalalaby przyjęte w uchwałę rozwiązania przejściowe. W tym celu przekazywano „Solidarności” kolejne wersje projektu „zasad”. Ostatnią wersję – rozpatrzoną przez rząd – przekazano 1 grudnia br.

Do dnia dzisiejszego żadna propozycja ze strony „Solidarności” nie napłynęła. Wyśnute zostało natomiast zdumiewające żądanie wycofania się rządu z przyjętej uchwały. Działacze „Solidarności” dobrze wiedzą, że oznaczałoby to chaos i rozprężenie w gospodarce, że byłby to wielki cios w program realizacji reformy gospodarczej. Otrzykobył to drogie „Solidarności” do oskarżenia rządu o blokowanie i hamowanie reformy. I tylko w ten sposób można wytłumaczyć motyw, którym kierowało się Prezydium KK przy formułowaniu tego żądania.

Prezydium KK oświadcza także, że będzie bronić ludności przed skutkami reformy. Ale czy uchroni

ludność przed skutkami braku reformy, którą usiłuje zablokować sprzeciwiając się wszelkim konkretnym posunięciom reformator-

5) Prezydium KK twierdzi z góry, że porozumienie narodowe i jego instytucje służyłyby restytucji „starego systemu”. Odrzuca się je z tego powodu nie chcą nawet dyskutować koncepcji porozumienia. Jednocześnie „Solidarności” stwierdza, że gotowa byłaby zawrzeć jakieś inne porozumienie jeżeli rząd przyjmie ułymywnie sformułowane żądania, których jest siedem. Określone one zostały jako minimum warunków porozumienia, co oznacza, że za tymi „minimalnymi” poszłyby dalsze żądania. Zaprezentowane warunki obejmują „zaniesienie represji antyzwiązkowych”, wycofanie się z tzw. porozumienia dotyczącego reformy gospodarczej i inne kwestie omówione już w niniejszym oświadczeniu.

Ponadto „stanowisko” uchwalone w Radomiu zawiera żądanie „przedstawienia Sejmowi ustawy o związkach zawodowych w wersji uzgodnionej z przedstawicielami „Solidarności”.

Rząd pragnie tak najszybszego uchwalenia tej ustawy. Wysłuwając te kwestie prezydium ma na celu sugerowanie opinii publicznej, że władze są ustawie niechętnie i ją opóźniają. Jest to nierządowa. Obecnie komisje sejmowe z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, w tym i „Solidarności”, dokonują ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskusje z rzeszą pracowników, w tym i „Solidarności”, dokonując ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przelagają się ponieważ powołany przez Rade Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dyskus

POSELSKI STYL PRACY

Nie można nikogo posadzić o złą wolę. Sejmowa Komisja Kultury i Sztuki nie należała do leniwych. Spotyka się regularnie. Posłowie nie oszczędzają swego głosu. Te same sprawy jak bumerang powracają z posiedzenia na posiedzenie.

Ileż to zakleń i przyrzeczeń padło na temat książki. Ileż to razy potrząsano najważniejszą — w mowie? — gałęzią wielkiej drzewa kultury. Ileż razy czytamy, że pierwsza jest sprawa książki. Ale fakty mówią że sytuacja książki mimo tych werbalnych zapewnień, ulega dalszej degradacji. Wołania posłów pozostają głosem na puszczy. Według rozpoznania Naczelnej Izby Kontroli, żaden z trzynastu dezyderatów dotyczących książki zgłoszonych przez Komisję Kultury i Sztuki pod różnymi adresami (od Rady Ministrów przez Komisję Planowania do poszczególnych resortów) nie znalazł pozytywnego rozwiązania. Wprost przeciwnie. Stwierdzono że pogłębiła się niegospodarność papierem i związane z tym marnotrawstwo. Resort chemii dostarcza mniej farby niż się obawiał. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego nie zapewnia materiałów introligatorskich i można jeszcze tak długo wymieniać.

Sumy wokół książki jest wiele. Ale, zamiast wskaźnika książek na obywatelską głowę, rośnie tylko sfera działań papierkowo-biu-

Wołanie bez echa (kulturalnego)

rokratycznych, mimo że tyłu ludzi walczą o pozycję słowa drukowanego. Wysłuchując się w poselskie głosy, odnosi

się wrażenie że próbują oni załatwiać sprawę od końca zamiast sięgać do korzeni zła. Myślę, że punktem ich honoru powinno być skupienie się na najważniejszych, systemowych sprawach, a nie wyciąganie na jaw różnych drobnych wad, które są tylko pochodnymi. Może powinni się bardziej wysłuchiwać w opinii ekspertów.

Zadnego z posłów nie zbulwersowało (nikt w tej sprawie się nie odezwał) zestawienie takich faktów. Wydawcy skarżą się że podległe im oficyny wykonały niewiele ponad połowę planu rocznego. A resort kultury oznajmia, że do więcej pieniędzy bibliotekom na zakup książek. Teraz bibliotekarze nie narzekają wcale na brak pieniędzy, tylko na brak odpowiednich książek w księgarniach. Czy więc wypada się cieszyć z tego że w przyszłym roku jeszcze im się powiększy nawis inflacyjny?

Co zrobić realnie, aby w przyszłym roku było na rynku więcej dobrych książek? drgnął wreszcie w górę ten wstydliwy wskaźnik — to jest pierwsza rzecz do załatwienia. Na tym powinna się skupić cała moc poselska doprowadzić do nadania przewidzianego budżetu nurtowi książkowemu. Wszak wszyscy mówimy że książka jest nam potrzebna tak chleb

Andrzej Grun



Jeszcze około miesiąca i przyjdzie nam podsumować wyniki gospodarcze tego roku. Drugiego już roku „polskiego kryzysu”, pełnego napięć społecznych i gospodarczych dysonansów. Przewyższaliśmy się już do danych, które mówią o wciąż nowych faktach obrazujących rozkład gospodarki „dziesiątego mocarstwa gospodarczego świata”. Coraz mniej węgla, benzyny, energii... Coraz mniej wszystkiego.

Niemate zdziwienie wywołać więc może fakt, iż łożyska ZTK „Teofilów” w ciągu trzech pierwszych kwartałów tego roku osiągnęły najsłabsze w ostatnich latach wyniki produkcyjne. Wykonano 11 mln 800 tys. metrów dzianin. Wartość sprzedaży na rynek wewnętrzny wyniosła 1 mld 283 mln zł obiegowych, o blisko 400 mln przekraczając zamierzenia planowe. Warto dodać, że plan nie był korgowany. Nie był on bowiem — jak dotąd — przez nikogo sztucznie narzucony. Powstał w wyniku rzeczywistego rozważania możliwości zakładów.

Z planem nie było tym razem wielu dotychczasowych „zabiegów”. Nikt z zakładów nie musiał jeździć montować do zjednoczenia o jego obniżeniu — jak to się mówi fachowo — „urealnienie”. Nie było też powodów do zmartwień, że jego przekroczenie spowoduje zawyżenie planu na rok następny, a co za tym idzie, że trzeba się będzie martwić o fundusz płac. Fundusz w tym roku zależny od sprzedaży netto. Zrozumienie tego faktu przez załogę zadecydowało — zdaniem zastępcy dyrektora d.s. produkcji ZTK „Teofilów” — WIKTORA PYRKOSZA, o pełnej mobilizacji załogi. Przy zmniejszeniu czasu pracy (wolne soboty, redukcja godzin nadliczbowych) wywołano to także inicjatywę organizacyjną, które pozwoliły na osiągnięcie obecnych wyników.

Nie oznacza to wcale że ze wszystkim jest tu aż tak dobrze. Zadania planowe obojętne przekroczone, ale brakuje nieco do zrealizowania zamierzeń eksportowych. Produkta eksportowa uzależniona jest w poważnym stopniu od dostaw przędzy poliestrowej z toruńskiej „Elany”. Brak tego surowca zaznaczył się pod koniec trzeciego kwartału, w czwartym kwartale pod tym względem ZTK „Teofilów” weszły z kontem zerowym. W ostatnim kwartale zakłady powinny z Torunia dostawać 220 ton przędzy mieszanej, do tej pory otrzymały wszystkie 200 ton. Bywa zatem, że w dziewiarni pracuje 70-75 proc. maszyn.

Część załogi wykorzystuje więc zaległe urlopy, część pracuje przy potrzebnych w ogóle ale przysmuszonych teraz remontach. Przeglądem poddano urządzenia farbniarskie, które będzie podlegało w wykonaniu, podjęty będzie remont ciał suszarko-biorącego.

Właściwe działanie przedsiębiorstwa i jego wyniki produkcyjne, to efekt odpowiedniej współpracy dyrektora samorządu i działających w zakładach organizacji związkowych. Odpowiednia — nie znaczy uładowana, fasadowa. W tym przedsiębiorstwie także się dyskutuje, bywa, że kłóci. Spierające się strony nigdy jednak nie zapominają o tym co najważniejsze — o pracy.

Samorząd i rada robotnicza często żąda od dyrekcji odpowiednich wyjaśnień. Ludzie chcą wiedzieć i decydować o tym co i jak w zakładach się produkuje. Tak i za ile się tutaj pracuje. Kiedy jednak zachodzi potrzeba, przedstawiciele rady robotniczej wraz z dyrekcją tłumacza załogę nie zawsze popularne, za to konieczne decyzje.

Jak widać, nie wszędzie w Polsce spór o pryncypia przesłania wszystko inne. Bywa — nie tylko wreszcie w ZTK „Teofilów” — że ludzie uczą się swoich wzajemnych racji tworzą nowe wartości — nowa jakość wzajemnych kontaktów. Bywa że także rzetelnie pracują. (ksp)

W KOLEJCE Z DOLARAMI

Bank PKO SA nigdy nie narzekał na brak klientów, jednak ostatnia hossa wyjazdowa rodaków na Zachód spowodowała gwałtowny wzrost liczby zakładających konta dewizowe. Łódzki Oddział PKO SA przystosowany był do obsługi ok. 15.000 posiadaczy rachunków walutowych — aktualnie jest ich ok. 130 tysięcy. Nie dziwota więc, że w banku przy ul. Piotrkowskiej 211 panuje tłok. Są dni, gdy dolarowi klienci muszą czekać po 2-3 godziny aby wpłacić dewizy. W porównaniu z obsługą bankowa na Zachodzie jest to faktycznie dwa razy dłużej. W każdym najmniejszym miasteczku w USA, RFN czy Francji można w ciągu kilku minut wpłacić lub podać dowolną ilość pieniędzy, będąc jednocześnie miło i elegancko obsłużonym. Te zakodowane w świadomości obrazu są dodatkowym źródłem frustracji kolejkowiczów z dolarami.

— Jest pan chyba jedynym obywatelem w kraju, który nie chce przyjmować dolarów. Z taka uwaga zwróciłem się do dyrektora Oddziału Banku PKO SA obsługującego poza Łodzią całe północne województwo. — JANIUSZA PONTAŃOWSKIEGO. — Dolary przyjmować chcemy

i robimy to, jednakże czas oczekiwania w banku na załatwienie, tzn. na wpłatę lub wypłatę dewiz niewiele ma wspólnego z dobrą czy złą organizacją pracy. Podstawowym warunkiem są tu lokale, a szczególnie ich wielkość. W obecnym pomieszczeniu przy ul. Piotrkowskiej 211 nie ma możliwości stworzenia dodatkowych stanowisk obsługi w tym także tzw. okienek kasowych. Dziennie obsługujemy średnio 1.200 klientów. Czas obsługi wynosi 7 minut. Lwia część tego czasu pochłaniają proste, acz uciążliwe czynności — wyszukanie w 130-tysięcznym rejestrze właściwego rachunku, porównanie podpisów. Samo wypełnianie druków także następuje z trudnością. Pozornie biurokratyczne i irytujące ludzi czynności chronią jednak ich interesy, a przy okazji i nasze. W Warszawie np. sytuacja jest o tyle lepsza, że tamtejszy bank posiada komputer dzięki któremu bez odrywania się od stanowiska pracy można na monitorze sprawdzić stan konta.

— 7 minut to istotnie niewiele. Jednak nawet przy 10-osobowej kolejce jest to już grubo ponad godzinę czekania. A to już dużo. Przy Piotrkowskiej 211 jest tłoczno. Dlaczego zlikwidować

wał pan stanowiska obsługi klientów w lokalu przy al. Kosciuszki 59?

— To nie były nasze pomieszczenia. Jest to lokal „Peweksu”, który tylko czasowo użytkowaliśmy. Jeszcze wiosną zapadła decyzja o jego oddaniu prawowitemu właścicielowi. W tych warunkach przeniesiliśmy kasy i obsługę klientów na Piotrkowska 211, pozostawiając tam tylko księgowość. Sytuacja uległa jednak zmianie. W dalszym ciągu będziemy użytkować wspomniany lokal. W tych uciążliwych od połowy grudnia na powrót uruchamiamy w al. Kosciuszki obsługę klientów. W jakimś stopniu rozładuje to tłok przy ul. Piotrkowskiej.

Generalna poprawa nastąpi jednak dopiero po zagospodarowaniu przez nas wspólnie z Narodowym Bankiem Polskim pawilonu G-3 przy ul. Mickiewicza, w ciągu domów towarowych „Juventus”-„Hermes”. Wiceprezydent Turwicz podjął już w tej sprawie stosowne decyzje. Przejęcie tego budynku pozwoli nam uruchomić ok. 40 stanowisk obsługi klientów i kas, ale to nastąpi dopiero za 2-3 lata, gdyż mniej więcej tyle czasu pochłonią prace budowlano-wykończeniowe w pawilonie.

— Klienci narzekają także na tzw. kulturę obsługi...

Sytuacja we wszystkich oddziałach PKO SA jest podobna o czym świadczą skargi i krytyczne notatki prasowe. Obraz zaś jest taki: z jednej strony lada zmniejszenie oczekiwań klientów z drugiej zmniejszenie ilości operacji, presja klientów, donagleniami przełożonych pracowników. Wbrew pozorom nie jest to praca łatwa ani przyjemna. Stwierdzam jednak raz jeszcze, że podstawowym warunkiem usunięcia bolączek klientów i poprawy jakości obsługi jest zwiększenie powierzeń banku.

Wyjeżdżających oraz przyjeżdżających z dolarami jest coraz więcej. W obecnej sytuacji gospodarczej kraju, w interesie państwa jest aby zasoby walutowe obywateli trafiły do banku. Z kolei posiadacze dewiz muszą mieć łatwy w lokowaniu waluty oraz w dostępie do niej. Lokale powinny się więc znaleźć. My mamy wstarczać co dużo chęci i energii aby przystosować je do potrzeb banku, przeszkolić personel i go dziwić działań.

— Czy godziwie, to znaczy szybko, miło i z uśmiechem? — Tak jest. I z podziękowaniem.

(Z.Ch.)

TAKIŻE PRACUJĄ...

Przed 16 laty, z inicjatywy prof. Marjana Wilczka, powstało w Zakopanem Sanatorium Przewlekłych Schorzeń Oka. Jest to jedna z nielicznych tego typu placówek, w której leczy się choroby błony naczyniowej oka i nerwu wzrokowego. Od chwili uruchomienia sanatorium przyjęło blisko 4 tys. pacjentów, ratując wielu z nich wzrok. Szkoła tylko, że parę lat temu przeniesiono leczenie z dużego obornego budynku (zamieniono go na dom wczasowy), do klasnego i w dodatku prywatnego domu. Toteż zaledwie 33 miejsce, jakimi dysponuje zakopiańskie sanatorium, wykorzystywane jest przez okrągły rok. Mimo wszystko, pacjenci czują się tutaj, jak u siebie w domu. A jest to zasługa w dużej mierze wieloletniego ordynatora i lekarza, dr. Szczyńskiego Ziobrowskiego, laureata najwyższego orderu — Orderu Uśmiechu, przyznawanego przez najmłodszych. N/zi: dr Szczyński Ziobrowski.



Na początek śmiało w obecnych czasach teza: przemysł zielarski jest jednym z nielicznych, dzielnie utrzymujących się w kryzysie. Skąd ta teza? Po prostu — sklepy zielarskie nie świecą jeszcze zupełnie pustkami. Półki zastawione kolorowymi opakowaniami sprawiają nawet niezłe wrażenie. Okazało się jednak że wrażenie jest złudne, a teza niezbyt prawdziwa. Wystarczy kilkunastominutowy pobyt w jednym ze sklepów zielarskich „Herbapolu”.

W ciągu tego krótkiego czasu przewija się przez sklep sporo klientów, z których znaczna część odchodzi z przysłowiowym kwitkiem. Najczęściej pytała o różnego rodzaju herbatki ziołowe w lednorazowych opakowaniach. Jednoznaczna i wyraźna brzmiała odpowiedź: „nie ma i nie wia domo, kiedy będzie” otrzymują amatorzy „ekspresowego” rumianku, mięty, szalwi czy herbaty z dzikiej róży.

Wykaz produktów zielarskich i to zarówno tych w czystej postaci, jak i w postaci wyciągów, mieszanek czy przypraw, których zupełnie brak dostaw, lub też bardzo znaczne obniżenie zapowiadają się w IV kwartale. Jest obszerny i wynosi kilkadziesiąt pozycji. Znajdują się tam zarówno stosunkowo rzadko używane specyfiki jak i te popularne i powszechnie stosowane: owoc kornu włoskiego, liść szalwy, owoc maliny, alohol, pectosan, normosan, pierz ziołowy, ziołowa pasta do zębów, czyszki kanielowe i wiele, wiele innych. — W porównaniu z poprzednimi latami obserwujemy znaczny spadek dostaw ziół w postaci opakowań jednorazowych, tych bardzo popularnych „fixów”, do których klienci się przyzwyczaili — mówi kierowniczka sklepu zielarskiego „Herbapolu” przy ul. Obronców Stalinerada, ALEKSANDRA ŚLAWIŃSKA. — Rzecz jasna że „fixy” są znacznie wygodniejsze w użyciu nie wymagają długotrwałego i często dość kłopotliwego zaparowania. Większość ekspresowych mieszanek czy herbatki jest teraz do nabycia w postaci susu, w tradycyjnych opakowaniach ale klienci naradę domyśla się o te w jednorazowych opakowaniach. Jeśli chodzi o same dostawy do naszego sklepu

to globalnie biorąc, są one na poziomie poprzednich lat, co nie oznacza że zaspokajała całkowicie potrzeby. Weźmy pod uwagę herbatę z dzikiej róży. Dostaliśmy ją raz w miesiącu, przeciętnie 300-400 sztuk, a zapotrzebowanie jest co najmniej kilka razy większe. Trudno zresztą mówić w obecnym czasie o jakiejś równowadze podaży i popytu. Ludzi ogarniętych psychozą wykupu wszystkiego co się da obserwowaliśmy i w naszym sklepie. Jeszcze przed rokiem wprost nie do pomysłenia było, żeby za jednym razem kupować po kilka opakowań tych samych specyfików, a dziś jest to spotykane na co dzień. Oto najsłynniejszy przykład panikarskiego wykupywania. Przed dwoma dniami dostaw

surowców, chociaż są w tym względzie pewne wyjątki. Dotyczy to między innymi pierzki tureckiej, głównego składnika pierzki ziołowej, którego z uwagi na wymagane własności klimatyczne nie można uprawiać w Polsce. Z powodu wstrzymania dostaw z zagranicy przez cały II i III kwartał nie dostarczaliśmy do handlu nawet grama pierzki ziołowej. Niewielka produkcja tej przyprawy ruszyła dopiero w tym kwartale na bazie rodzimego surowca — pierzki tureckiej, którą w minimalnych ilościach uprawiano w południu naszego kraju. Pozwoliło to na zaspokojenie zapotrzebowania w 5 proc. — Nie powinno wobec tego brakować pozostałych

A może herbata ziołowa?

1800 buteleczek syropu. W normalnych warunkach zapas taki starczyby na miesiąc, czy nawet półtora. A teraz? W ciągu dwu godzin sprzedaliśmy wszystko, do ostatniej sztuki. Jeszcze nie tak dawno namawiano i przekonywano ludzi do zywania nairóżniejszych ziołowych specyfików, które od wieków znane były i stosowane przez ludową medycynę. Dziś zielarstwo jest u nas znana gałęź gospodarki i nikogo rzucającego ziółka nie osadza się o żadne gusta, zabobony czy też stosowanie praktyk niegodnych człowieka cywilizowanego żyjącego na przełomie wieków. Jak w tych warunkach zamierza wywiązać się ze swych zobowiązań produkcyjnych łożki „Herbapolu” który jest głównym dostawcą na rynek mieszanek ziołowych przypraw i herbatki? Z prośbą o odpowiedź na to pytanie zwróciliśmy się do zastępcy dyrektora ds. spraw produkcji łożki Zakładów Zielarskich „Herbapolu” — ZOFII CŁAPY.

— Generalnie biorąc, nie narzekamy na brak produktów wytwarzanych w oparciu o rodzime składniki a jednak...? Odpowiadać oczywiście możemy za to, co my robimy. A więc — mieszanek. Rzeczywiście oparte są one, z wyjątkiem pojedynczych przypadków, o rodzime składniki i nie powinno ich brakować. Mówię nie powinno ale w praktyce tak nie jest mimo że w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego zwiększyliśmy nawet produkcję niektórych z nich. Jest tak w przypadku „Normosanu”. W ciągu trzech kwartałów tego roku wytworzyliśmy go 211 ton czyli o ponad 50 ton więcej w porównaniu do roku ubiegłego. Mimo to „Normosan” w dalszym ciągu wstępuje na liście braków. Zdać sobie jednakże musimy sprawę, że nigdy nie byliśmy w stanie pokryć pełnego zapotrzebowania na mieszanek. Stąd bierze się ten pozorny paradoks, że produkcja się zwiększa, a brak wstępuje dalej. Z innych informacji uzyskanych w łożki „Herbapolu” wynika jasno, że pożegnać musimy się z mieszanekami ziołowymi w opakowaniach

„ekspresowych”. Po prostu maszyny nie radzą sobie z porównaniem grubego i niejednorodnego surowca. Inną sprawą są kłopoty ze sprowadzeniem ze strefy dolarowej specjalnej bibułki nieodzwodnionej do produkcji torebek. Jak do tej pory rodzimy wkład w ich produkcję ogranicza się do sznurczka i wierzchniego opakowania. Maszynowo zgodne z ich przeznaczeniem pierłowatym można będzie wykorzystywać do zwiększenia produkcji herbaty z dzikiej róży, o którą bezustannie domagają się klienci. Już od trzech miesięcy robi jej się coraz więcej. Średnio licząc po trzy tony w miesiącu, ale jest to i tak kropla w morzu potrzeb.

W łożki „Herbapolu” nie słyszy się narzekania na wyłączenia energii elektrycznej czy też dostaw węgla którego do końca roku wstarczy na pewno. Narzeka się natomiast na brak opakowań, których głównym dostawcą jest tomaszowski „Wistom”. Nierównomierne dostawy powodują, że mimo dostaw surowców produkcja i tak stoi, bo nie ma w co pakować. Aby jakoś ratować się w tej sytuacji powzięto decyzję o pakowaniu ziół w zwyczajne papierowe torebki. Oby tylko i tych nie zabrakło!

Pora zimowa jest okresem sprzyjającym różnego rodzaju zabieleniom, katarom, kłopotom z gardłem. W takim okresie dobrze byłoby sięgnąć do domowej apteczki i nie czekać aż złoży nas gorączka przyzadzi sobie herbatkę z owoców dzikiej róży czarnej bzu czy też suszonych malin. Nie bode jednak nikogo do takiego postępowania namawiać bo i o co, skoro większość tych specyfików jest nieosiągalna. EWA WYPYCH

Pisane w niedzielę

To był pierwszy tydzień zimy. Nie astronomicznej, tylko faktycznej. Śnieg, wiatry, ślizgawica na jezdniach, pierwsze w tym sezonie zapoznanie z przyjemnościami komunikacji miejskiej. Tak, to jest to, co nas czeka przez wiele najbliższych tygodni.

Dla wielu tysięcy łodzian ten tydzień zaczął się także administracyjnie. Najpierw władze administracyjne ogłosiły, że kartki mięsne za listopad realizować się będzie do 2 grudnia. Podziwiałem samozaparcie tych, którzy aż do zamknięcia sklepów mięsnych szturmowali lady, brali mortadele zamiast I gatunku albo wręcz cukier.

Następnego dnia rano mogli łodzianie przeczytać komunikat UM, przedłużający termin realizacji kartek listopadowych do końca grudnia. Mimo najlepszych chęci nie udało mi się ustalić kto był autorem tego fascynującego pomysłu. Zapewniają mnie jedynie, że decyzję podjęto w uzgodnieniu z przedstawicielami ZR NSZZ „Solidarność”. Zupełnie jakby to mogło rozprężyć kogoś z naiwności i braku kompetencji.

To samo mieliśmy przecieć przed miesiącem. Wtedy też najpierw wydano kartki mięsne potowię zółną, potem w uzgodnieniu z ZR i na jego ponęt wiosek — odbierano je od ludzi, drukowano nowe i rozprowadzono od początku.

Przedstawiciele władz administracyjnych naszego województwa przy różnych okazjach chlubiłi się, że w sposób właściwy potrafili nawiązać współpracę z władzami związkowymi. Dowodem miał być spokój panujący w województwie. Natomiast ludzka ma w sobie zawsze coś wrzuszającego. Mało komu przyszło do głowy spojrzeć na rzecz całą nie z perspektywy żaby na dnie studni, ale całego podwórka. Te miesiące rzetelnie zapracowane spokoju dotychczas przecieć nie tylko Łódź, ale wszystkich wielkich aglomeracji miejskich. Była to zatem część strategii „Solidarności” i zapisywanie tego jako sukcesu na konto tego czy innego wojewody lub prezidenta jest nieporozumieniem.

Wymaga zawodowy — czytać wszystko, co upada w ręce. Najbardziej cieszy się z tego córka. Codziennie przynosiła do domu sterta gazet z całej Polski, a oni właśnie zaczęli w szkole akcie zbiórki makulatury na „Monar”. Co ważniejsze — zaczęli ją sami i stwierdzić trzeba, że jest to jak dotychczas chyba je-

dyna naprawdę społeczna, spontaniczna i szlachetna akcja, jaką zapoczątkowano od roku w naszym kraju.

Węc czytam te gazety i co w nich znajduję? W Stoczni Gdańskiej im. Lenina zgromadzenie załogi żąda m. in. powołania do 15 grudnia międzynarodowego trybunału dla osądzenia byłych promientów i obecnych decydentów, zorganizowania referendum nt. wotum zaufania dla rządu i Sejmu. Organizacja „Solidarność” w Stoczni Szczecińskiej im. Warskiego idzie dalej, wyrażając jednoznacznie swój stosunek do partii i ustroju. Ponadto żąda się tam — już od związku — szeregu konkretnych działań, ale te znamy doskonale z naszej wspólnej, codziennej praktyki.

Czytam też o akcjach protestacyjnych z powodu obsadzenia stanowiska kierownika Domu Kultury, z powodu obniżki marży gastronomicznej na alkohol i wiele, wiele podobnych. Gdzie indziej czytano o tworzeniu komórek KPN, wystąpieniach obrońców wziętych za przekonania, o przyznawaniu do tworzenia w miejsce wyprzedzających z zakładów organizacji partyjnych komórek tzw. Polskiej Partii Pracy, o Stowarzyszeniu „Odrodzenie” i wreszcie — Klubach Rzeczypospolitej Samorządnej Wolności — Sprawiedliwości — Niepodległości.

No i na koniec czytamy oświadczenie Prezydium KK i przewodniczących regionów, w którym z Frontu Porozumienia Narodowego nie pozostaje już nawet cień błądy, reforma to nie i hambur, krasnoludki dorwały się do państwowych zapasów wódki i teraz rozrabiają jak kraj długi i szeroki, a władza z tego powodu usiłuje szantażować związek jakimś stanem wyjątkowym, czy czymś w tym rodzaju. Na co oczywiście związek w imieniu całego społeczeństwa nie pozwoli!

Oświadczenie nie prezentuje stanowiska całego związku. Najpierw będzie konsultacja jego treści z masami członkowskimi, a potem, 8 grudnia, KK przyjmie je już jako oficjalne stanowisko. Myślę, że w tym oświadczeniu powiedziano wszystko, co tylko w obecnej sytuacji naszego kraju i narodu można było powiedzieć. I dlatego wydaje mi się, że ten tydzień straszał wiele złudzeń i zwykłych ludzkich nadziei na w miarę normalne życie.

L. RUDNICKI

Mówi Łódź

W programie pierwszym

8 grudnia, w roku jubileuszu 50-lecia, Rozgłośnia Łódzka nada w pierwszym programie Polskiego Radia ponad 12 godzin audycji opracowanych przez zespół dziennikarzy. Pierwsza audycja — „Kalendarium Kultury i Nauki Polskiej” — nadana zostanie 6 minut po północy, zaś ostatni program — „Noc z melodią i piosenką” — zakończy się o 4 rano następnego dnia. Słuchacze znajdą interesujące ich problemy w „Zielonym Studiu” i „Rolniczym kwadransie”. Melomani, obok wymienionej już „Nocy z melodią i piosenką”, wysłuchają najnowszych hitów w Studiu „Gama” i wieczornym programie „Łódź na muzycznej antenie”.

Przed południem radiowcy będą mówili o sobie i swojej pracy w „Czterech porach roku”. W „Radiu kierowców” radzić będą, jak jeździć bezpiecznie i tanio, a w Studiu Relaks — jak wypocząć godziwie i z pożytkiem dla ducha i ciała.

Nie zabraknie publicystyki. Tytuł „Odnowa” mówi sam za siebie, a „Radiowe spotkania” poświęcone będą wolnym sobotom w szkołach, sobotom, podczas których nie się w szkołach nie dzieje. Poza tymi audycjami łódzcy dziennikarze współredagować będą także stałe pozycje programu ogólnopolskiego, jak „Radiokurier” i magazyn „Muzyka i aktualności”.

Jutro więc spotkanie w programie pierwszym ze znajomymi głosami z łódzkiej anteny.

Szczegóły w programie radiowym.

W dniu 13 listopada 1981 roku zmarł

MIROSLAW MALF'WSKI

wychowanek Politechniki Łódzkiej, wysoce ceniony były pracownik naszego Instytutu — wybitny konstruktor.

Zegnamy Go z wielkim żalem. Składamy Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia.

DYREKCJA I WSPÓLPRACOWNICY Z INSTYTUTU TECHNIKI CIĘPLNEJ I CHŁODNICTWA POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłej

KOLEŻA

ANNY WIŚNIEWSKIEJ

10-letniej pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej „Elektrometal” w Łodzi, ul. A. Struga 3, składają:

ZARZĄD, RADA SP-NI, RADA ZAKŁADOWA, ZW. ZA WODOWE, ROLEŻNIKI I KOLEŻY

W dniu 3 grudnia 1981 roku odeszła od nas na zawsze, w wieku 79 lat, nasza najdroższa Mama, Babcia i Teściowa

Ś. + P.

STANISŁAWA MOKSIK

Pogrzeb odbędzie się 7 grudnia br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dolach, o czym powiadomiamy pogrążeni w nieutulonym żalu

CÓRKA Z MĘŻEM I DZIEĆMI

Koleżdzę

DR MED.

STEFANOWI DZIAŁKOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

KOMISJA KOORDYNACYJNA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA przy AKADEMII MEDYCZNEJ W ŁÓDZI

Transport wewnątrzzakładowy — ważne ogniwo

TRANSPORT jest niezwykle ważnym, choć niestety, wciąż niedocenianym elementem organizacji produkcji w przemyśle. Dość powiedzieć, że w transporcie przemysłu lekkiego zatrudnionych jest około 40 tys. osób, zaś koszty transportu w stosunku do globalnych wydatków przedsiębiorstw wahają się w granicach 10—18 proc. Jednocześnie nikt nie zajmuje się takimi sprawami, jak wydajne wykorzystanie środków transportu, eliminacja pustych przebiegów, skrócenie czasu oczekiwania na załadunek, optymalne ustawienie maszyn w halach produkcyjnych — tak, aby automatyzowane podnośniki czy linie transportowe pracowały najefektywniej. 92 proc. środków transportu w zakładach, to z reguły ręczne wózki, absorbujące wielu ludzi i do tego nie zabezpieczające ładunków przed uszkodzeniem.

Jedynym producentem urządzeń i środków transportowych dla przemysłu lekkiego (w tym także zmierzających podnośników układających i ciągników transportowych) jest Zakład Urządzeń Transportowych w Zgierz. W poprzecznych latach przedsiębiorstwo to nie miało żadnych kłopotów ze zbytem swojej produkcji. Aktualnie, w warunkach

przygotowania się do wdrażania reformy gospodarczej, zakłady pracy — mając na uwadze samofinansowanie — uważnie przypatrują się swoim zakupom i wydatkom. ZUT ma co prawda już pełny portfel zamówień, jednakże spora część zleceniodawców jest spoza resortu przemysłu lekkiego. Budzi to obawy aby w przyszłości nie zaistniała sytuacja silnego niedorozwoju transportu wewnątrzzakładowego w ramach MPChL. Niektóre zakłady, m. in. ZPB im. J. Marchlewskiego, a także inne z branży włókienniczej, dziewiarskiej czy jedwabniczo-dekoracyjnej, wycofują się z wcześniej złożonych zamówień. Przy okazji warto zwrócić uwagę, że w warunkach realizacji trzech „S” oszczędności, jakie można zrobić na transporcie, są iluzoryczne i odbija się nieprzebraną cawką w najbliższych latach.

Obok powyższego tematu na konferencji prasowej w Zarządzie Głównym Włókiennictwa poinformowano dziennikarzy o spotkaniu m. in. J. KNAPIKA z szefami wszystkich związków zawodowych działających w MPChL. Między innymi poruszono sprawy funkcjonowania zrzeszeń, powoływania dyrektorów i form współpracy administracji ze związkami zawodowymi. (Z. Ch.)

Studenci UŁ przerwali strajk okupacyjny

Trwała nadal akcja protestacyjna studentów w wielu ośrodkach akademickich w kraju, podjęte przez Niezależne Zrzeszenie Studentów w związku z konfliktem w radomskiej Wyższej Szkole Inżynierskiej. W Łodzi apokreum strajkowe jest już jednak wyraźnie za nami, o czym mogliśmy się przekonać odwiedzając Uniwersytet Łódzki i Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych.

Na UŁ, zgodnie z decyzją walnego zgromadzenia delegatów NZS, zakończono już strajk okupacyjny. Kiedy nasz reporter w sobotę w południe przybył do siedziby komitetu strajkowego w budynku filologii polskiej i angielskiej przy al. Kościuszki 65, przy wejściu nie było już „bramki” z ławek, a ostatni strajkujący student, objuczony plecakiem i śpiworami, opuszczali uczelnię. Od dziś — decyzją rektora UŁ — zaczynają się normalne zajęcia.

Członkowie NZS w PWSSP postanowili podporządkować się zaleceniom Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS, uzależniając od tego kontynuację ewentualnie przerwa-

nie strajku okupacyjnego. Dotychczas w gmachu uczelni przebywało na zmianie po kilkadziesiąt osób. Zawieszono były zajęcia, odbywały się jednak okazjonalne wykłady i projekcje filmów. Władze uczelni ze zrozumieniem podeszły do studentckiego protestu.

Podsumowując ogólną sytuację w łódzkich szkołach wyższych, należy stwierdzić, że zdecydowana większość studentów nie uczestniczy dziś w żadnej akcji strajkowej, a życie środowiska akademickiego powoli wraca do normy. Ale czy w tym tygodniu będzie już zupełnie normalnie? Trudno przewidzieć, zwłaszcza że radomski konflikt wciąż czeka na rozwiązanie... (ptom)

Świąteczne pociągi

Jak nas poinformowano w Łódzkiej DRKP, w okresie świątecznego nasilenia w pasażerskich przewozach kolejowych powrócą na trasę niektóre pociągi wycofane we wrześniu decyzją Sztabu Antykrzyszowego. Już teraz wiemy, że w okresie od 18 grudnia do 4 stycznia kursować będą tylko: pociąg pospieszny „Sudety” z Warszawy Wschodniej przez Wrocław do Jeleniej Góry oraz pospieszny „Pomorzanin” z Łodzi Kałiskiej przez Toruń i Bydgoszcz do Gdyni.

„Pomorzanin”, zgodnie z rozkładem, będzie odjeżdżał z Łodzi Kałiskiej o godz. 14.42 (przejazd do Gdyni 21.13), zaś powracał do Łodzi o godz. 12.12. Pociąg ten prowadzi wagony wyłącznie z miejscami rezerwowymi. Wielu przewoźników będzie wcześniej podjęło ryzyko i zaopatrzyło się już w bilety i miejscówki na „Pomorzanina”.

Warszawski pociąg pospieszny „Sudety” będzie kursował od 18.XII.

do 4.I. tylko do Jeleniej Góry (nie będzie w jego składzie wagonów do Kłodzka). W kierunku Jeleniej Góry odjeżdżać on będzie z dworca Łódź Chojny o godz. 8.00, natomiast w drodze powrotnej do Warszawy — z Łodzi Kałiskiej o godz. 21.39.

Łódzka DRKP wystąpiła również do Centralnej DOKP w Warszawie o uruchomienie w dniach 25—27 grudnia i 1—3 stycznia pociągów lokalnych, których kursy przewidziane są w rozkładzie tylko w dni robocze. Centralne władze PKP nie zgodziły się na to twierdząc — może i słusznie — że w dniach świątecznych ruch pasażerski słabnie. Zgadzać się, że w święta trzeba dać trochę wytchnienia kolejarzom i zaoszczędzić nieco energii, a czy ilość świątecznych pociągów wystarczy 800 tysiącom łodzian — zobaczymy, zwłaszcza że najprawdopodobniej nie możemy liczyć na dodatkowe połączenia autobusami PKS. (sk)

Warunki uzyskania dodatkowych wolnych dni w grudniu

Opublikowany 2 bieżącego miesiąca komunikat rzecznika prasowego Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych możliwości elastycznego wykorzystania czasu pracy do końca br. wywołał duże zainteresowanie wśród zatrudnionych, jak i wiele wątpliwości oraz pytań. Dotyczyły one zwłaszcza poruszonych w komunikacie kwestii związanych z możliwością skorzystania z tych dni, zasad odpracowywania dni przedświątecznych i ich wynagradzania.

Z wyjaśnień uzyskanych w MPPISS wynika, że udzielenie 2 dodatkowych dni wolnych od pracy w okresie poprzedzającym świąta, lub po świątach, może nastąpić w zamian za podcięcie pracy w 2 wolne soboty grudniowe, to jest 5 i 19 br. Ustalenia te dotyczą, zarówno pracujących kobiet, jak i mężczyzn. W zakładach pracy decyzja w tej sprawie powinna być podjęta po konsultacji z działającymi tam związkami zawodowymi. Zmiana terminu wykorzystania wolnych dni nie łączy się więc ze zmianą zasad wynagradzania.

Natomiast ze zwolnienia od pracy w dniu 24 br. (Wigilia) skorzystać mogą wyłącznie kobiety, także i te, które zatrudnione są w usługach. W tym ostatnim przypadku jednak niezbędne jest zastąpienie kobiecych stanowisk pracy przez mężczyzn. (ptom)

Wynagrodzenie za dzień wolny od pracy wypadający 24 br. wypłacane będzie na takich zasadach, jak w przypadku wykorzystania przez pracownika urlopu wypoczynkowego. Wolny od pracy dzień wliczany do dni płatnego urlopu. Wynagrodzenie obliczane tak, jak przy urlopie wypoczynkowym wypłacane będzie również tym pracownikom, którzy skorzystają z urlopu płatnego w dniach 21—31 grudnia br. (PAP)

Zuchwały napad

60 kufurów dyplomatycznych z przesyłkami z USA i krajów europejskich padło łupem 4 nie zidentyfikowanych bandytów, którzy dokonali zuchwałego napadu na furgon pocztowy na trasie między lotniskiem międzynarodowym Jorge Chavez i Lima Napastnicy obezbradli dwóch konwojentów i zabrali całą zawartość pojazdu z korespondencją, dokumentami i gotówką. Według kierowcy, napastnicy byli obokrajowcami. Policja prowadzi śledztwo, że mogli to być przemytnicy narkotyków, dobrze poinformowani o zawartości kufurów.

Dziś o Radio

PONIEDZIAŁEK, 7 GRUDNIA

PROGRAM I

9.00 Cztery pory roku, 11.40 Tu radio, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Muzyka Mazowsza Rawskiego, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Komunikat energetyczny, 13.01 Rybacka prognoza pogody, 13.05 Studio Gama, 14.00 Wład, 14.05 Studio Gama, 15.00 Wład, 15.05 Populidne dziewczęta i chłopcy, 15.30 Studio Relaks, 15.35 Co jest grane? 15.55 Pięć minut o kulturze, 16.00 Muzyka i aktualności, 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej, 17.00 Wład i inf. sport, 17.10 Radiowe spotkania, 17.30 Radiokurier, 19.00 Dziennik, 19.25 Z telewizyjnej pieśni, 19.40 „Punkt widzenia”, 20.00 Wład i inf. dla kierowców, 20.05 Śladem naszych interwencji, 20.10 Koncert zyczeń, 20.35 Przeboje sprzed lat, 21.00 Wład, 21.05 Kronika sportowa, 21.20 F. Lalo — Symfonia hiszpańska op. 21 na skrzypce i ork., 22.00 Z kraju i ze świata, 22.20 Tu radio kierowców, 22.23 Foneteka Narodowa „Wierchy” — A. Malawskiego, 23.00 Wład, inf. sportowe oraz „Polemiki”, 23.30 Aud. publicystyczna, 0.01 Wład.

PROGRAM II

11.30 Wład, 11.35 Co słychać w świecie, 11.40 Nowe nagrania polskiej muzyki ludowej, 12.05 Od pola neza do mazura, 12.25 Porady Karoliny Kocowej, 12.45 Stara i nowa muzyka wojkowa, 13.00 Dla kl. i „Dodać czy odjąć?”, 13.30 Wład, 13.55 Ze wsł. o wst., 13.51 Słowackie pieśni zbójnicze, 14.10 Aud. publicz. styczniowa, 14.20 Pieśni S. Moniuszki, 14.40 O twórczości dla dzieci, 15.00

PROGRAM III

10.30 Ekspressem przez świat, 10.35 Kiermasz płyt, 11.00 Równi ale różni — aud. N. Lewickiej, 11.30 Kolsanki jazzowe, 12.00 Ekspressem przez świat, 12.05 W tonacji Trójki, 13.00 Powtórka z rozrywki, 13.50 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow. 14.00 Sztuka skrzypcowej interpretacji, 15.00 Ekspressem przez świat, 15.05 Złote lata swingu, 15.30 Nie tylko melodia, 16.00 Kongres kultury, 16.15 Muzykobranie, 16.40 Potyczki historyków — aud. A. Sołwy, 17.00 Ekspressem przez świat, 17.05 Muzyczna poczta UKF, 17.40 „Wesołe kumoszki z Windsoru”, 20.25 Dziękuję Plakat Reklamowy, 20.30 Lekcja jez. ros., 20.45 Lekcja języka niemieckiego, 21.00 Nauka — praktyce, 21.20 Wiersze śpiewane, 21.30 Wład i inf. sportowe, 21.40 Wersje i kontrowersje, 22.00 Promena, 22.30 Zwierzęta wieczorne, 22.45 „Miejsca, «16 rycznych nie ma” — aud. E. Łukomskiej i E. Stanisławskiej, 23.30 Wład

PROGRAM IV

11.00 Wład, 11.05 Mistrzowie piękno słowa — „Iliada” — fragm. eposu Homera, 11.25 Muzyczne nowy, wiersze czyta T. Gluziński, 23.05 Symfonie Brucknera.

W. Obrochta — skrzypek z Zakopanego, 15.10 Ludzie i ich pasje, 15.30 Wład, 15.35 Populidne dziewczęta i chłopcy, 16.00 Muzyka renesansu, 16.20 Radiowe Technikum Rolnicze, 16.35 Obywatele, 17.00 Czy znasz swoje prawa? 17.20 Śpiewa Maria Koterbska, 17.30 Szersze spojrzenie, 17.30 N. Magaloff gra miniaturowe fortepiano, 18.05 Saldo, Panie Dyrektorze! 18.25 Plebiscyt Studia Gama, 18.30 Echa dnia, 18.40 Kalendarz skop nauki, 19.30 Radiowy Leksykon Smyczkówców, 20.10 S. Moniuszko — „Wesołe kumoszki z Windsoru”, 20.25 Dziękuję Plakat Reklamowy, 20.30 Lekcja jez. ros., 20.45 Lekcja języka niemieckiego, 21.00 Nauka — praktyce, 21.20 Wiersze śpiewane, 21.30 Wład i inf. sportowe, 21.40 Wersje i kontrowersje, 22.00 Promena, 22.30 Zwierzęta wieczorne, 22.45 „Miejsca, «16 rycznych nie ma” — aud. E. Łukomskiej i E. Stanisławskiej, 23.30 Wład

Terenow Grupy Operacyjnej — rep. Józefa Wojcieszki (Ł.), 12.23 Cwila muzyki (Ł.), 12.25 Utwory fortepianowe Skriabina — gra W. Horowitz (stereo), 13.00 Wład, 13.05 Śpiewa Chór PRiTV we Wrocławiu, Jyr. E. Kajdasz (stereo), 13.50 „W Zielonych ranach” — odc. 1123 pow. radiowej, 14.20 Muzyka kameralna XX wieku (stereo), 15.00 Studio Gama w stereo (stereo), 16.00 Wład, 16.05 Folklor narodów świata (stereo), 16.20 Ślawni pianści (stereo), 17.00 Aktualności dnia (Ł.), 17.20 Z cyklu „Kamienie spornie” — aud. Zbigniewa Wojciechowskiego (Ł.), 17.25 Test kontrolny (Ł.), 17.26 Stereofoniczny five o'clock w opr. Jerzego Kijo (Ł.), 18.25 „Szkolnicy dyplomatu ciąg dalszy” — aud. Alicji Juszkiewicz (Ł.), 18.40 Główna muzyka (Ł.), 18.45 Giełda płyt (stereo), 20.00 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki — „Kamienie spornie” — fragm. pow. J. Krzysztonia, 20.20 Ślawne dzieła, sławni wykonawcy (stereo), 22.00 Wład, 22.05 Klub Stereo, 22.05 (stereo), 23.30 Magazyn, 24.00 Twarze jazzu (stereo), 0.30 Kolsanki z wiejskich dróg (stereo), 0.55 Wład.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3, 14.00 TTR, RTSS — fizyka, sem. 3, 15.55 NURT — miejsce i rola filozofii w kulturze, 16.30 Dziennik, 16.50 Zwierzyniec, 17.20 Giełda, 17.30 Klinika zdrowego człowieka, 18.00 Benznaz — ile, komu, jak? 18.20 Wszystko o reformie 18.50 Dobranoc, 19.00 Z aktualnym telekina — „Katarzynka”, 19.30 Dziennik, 20.15 Teatr TV — A. Mickiewicz: „Dziady” — cz. III, 22.55 Dziennik.

PROGRAM II

18.15 Polskie budowy, 19.00 Wiadomości (Ł.), 19.30 Dziennik, 20.00 WIECZÓR EGIPSKI w TP, 20.05 „Trzytem w Egipcie” — film dok. o zabytkach, Karu Aleksandra, Lukrosa, 20.20 Gość wieczoru, red. Mariusz Borkowski, 20.30 „Odwieczni budowniczy”, 20.45 Gość wieczoru, Marek Marcinjak, 20.55 „Z wyspy File na Adelpia” — film dok. 21.25 film fab, 21.35 „Wnuk” — egipski film fab, 2783 k

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 18 grudnia 1981 r. o godz. 15.30 w sali wykładowej nr 2 Gmachu Farmacji (ul. Natutowicza 18a) odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr farm. Lidii Czajki nt. „Rozwój służby farmaceutycznej województwa katowickiego w latach 1945—1975”.

Promotor: doc. dr hab. Henryk Pankiewicz — AM w Łodzi.

Pracę doktorską i oceny recenzentów wyłożono do wglądu zainteresowanym w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej w Łodzi, ul. Muzycznego 2. Wstąpi na rozprawę wolny. 2739 k

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 17 grudnia 1981 roku o godz. 12.30 w sali Senatu Gmachu Chemii Ogólnej (ul. Żeromskiego 116) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. Tadeusza Bergiera na temat: „Programowanie optymalnego procesu docierania średniobieżnych okrętowych silników o zamkniętym sprzężeniu”.

Promotor: — doc. dr Stanisław Ciesielski — WSMW w Gdyni.

Z rozprawy doktorskiej i opinii recenzentów zapoznać się można w Czytelnicy Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej.

Honory dla zasłużonych

W dniu 28 listopada br. w sali widowiskowej łódzkiej „Elty” odbyło się doroczne sprawozdanie zebrań ZBoWiD Kola nr 3 Łódź-Bałuty, któremu przewodniczył sekretarz zarządu koła Józef Rozenberg.

Szczególnym akcentem zebrania była uroczysta dekoracja odznaczeniami państwowymi członków koła. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Tadeusz Górecki, Wanda Jędrzejewska, Ireneusz Karkulowski, Kazimierz Kasprzyk, Jan Maślak, Teodora Mikolajewska, Jan Piekos, Leokadia Skrzydlewska, Józef Smoleń, Julian Waleziak, Brazowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju otrzymał Mieczysław Teresiak.

Kombatanci wystosowali list otwarty do społeczeństwa, wyrażając poparcie dla zainicjowanej przez PZPR linii porozumienia i wspólnego działania. Wśród uczestników przeprowadzono zbiórki pieniężne. Użytkowane 2000 zł przekazano na fundusz budowy Pomnika Powstania Warszawskiego.

(ch)

Pierwsze zmagania zimą

Zakończył się pierwszy tydzień w którym już poważnie dała o sobie znać zimowa aura. Najtrudniejsze warunki panowały podczas ostatniego weekendu. W sobotę wieczorem stacja meteorologiczna na Lublinku notowała 13-centymetrową pokrywę śniegu. Wczoraj warstwa białego puchu stopniała do 11 cm. Z reguły padał mokry śnieg lub deszcz ze śniegiem i dopiero w nocy w temperaturze minus 3 do minus 5 stopni C. tworzyła się śliska pokrywa lodowa. W dzień temperatura wynosiła najmniej minus 1 stopień C. Groźne były krótkotrwałe zawieje śnieżne.

Jak zwykle w takich wypadkach do akcji wyruszyły piaskarki i plugi MPO. Wczoraj na wszystkich trasach komunikacyjnych i wylotowych z miasta kursowało 20 piaskarek. Trzeba było także użyć plugu wirnikowego na periferiach Łodzi (m. in. na ulicach Zjazdowej i Nowotki), gdyż śnieg nawiany z pół tworzył tam już zaspę.

— Tym razem nie daliśmy się zaskoczyć większym opadom śniegu — powiedział nam wczoraj koordynator służb technicznych inżyniera województwa, TADEUSZ PRZYBYŁA — i natychmiast wysłaliśmy niezbędny sprzęt do walki ze śnieżycą i gołoledzią. Większość jezdni na ważnych trasach komunikacyjnych była już wczoraj czarna.

Z naszych reporterskich obserwacji wynika jednak, że nie wszędzie piaskarki MPO przystąpiły do zwalczania gołoledzi. Oto np. o godz. 20 w minioną sobotę autobus kursujący ul. Lutomiarską po prostu „tańczył” na jezdni. Z niektórych przystanków kierowcy z trudem ruszali, gdyż koła ślizgały się na tafli lodu.

Również nie wszyscy dozory przystąpili natychmiast do usuwania śniegu i posypywania piaskiem śliskich chodników. Lepiej było w centrum miasta, gorzej w innych dzielnicach. Np. na pl. Kościelnym, na ul. Łagiewnickiej aż do Bałuckiego Rynku, na Lutomiarskiej (odcinek od Zgierskiej do Zachodniej) trzeba było brodzić po kostki w śniegu i zmarnieć białe. Widocznie dozory czekają aż śnieg sam stopnieje. A przecież zostali wyposażeni przez ROM w zapas piasku i sprzęt do odśnieżania.

Tylko w piątek wystąpiły zakłócenia w miejskiej komunikacji. Najtrudniej było pokonywać śliskie nawierzchnie ulic autobusom MPK. Tramwaje kursowały bez większych przeszkód (jeśli wykluczyć zwykłe awarie zdarzające się i w bezśnieżne dni).

Dispozytor Łódzkiej Dyrekcji Rejonowej PKP poinformował nas,

że pierwsze ataki zimy nie wpłynęły ujemnie na ruch pociągów pasażerskich i transport towarowy. Bez przeszkód pracowały w ciągu ostatnich trzech dni górki rozrządowe. Niezbyt niskie temperatury nie powodowały zamrażania sypkich ładunków. Niewielkie opóźnienia pociągów pasażerskich nie wskazywały na alarmową sytuację na szlakach PKP. Zamotowano natomiast sporo opóźnień autobusów PKS. Trudne warunki panowały zwłaszcza na drogach południowo-wschodniej Polski. Najbardziej opóźnione przybywały autobusy z kierunków Lublina, Radomia i Kielc. W ostatnich trzech dniach na dworcach PKS panował duży ruch.

Nie wszyscy właściciele samochodów potrafili od razu przystosować się do nowych warunków panujących na drogach i ulicach miasta. W piątek Wydział Ruchu Drogowego KW MO zanotował 29 wypadków, a w sobotę 19 kolizji, przy czym w pięciu stwierdzono ofiary w ludziach. Najgroźniejsze było zderzenie dwóch małych „Fiatów” przy rogu ulic Kilińskiego i Tylniej (na skutek poślizgu); rany odniosło aż 7 osób.

W sobotę o godz. 2.30 w Pabianicach przy ul. Partyzanckiej na stojącego „malucha” wpadł z całym rozpedem „Fiat 131”. Zona jednego z kierowców poniosła śmierć na miejscu.

Wraz z poprawą warunków na drogach liczba wypadków zmalała i od godz. 17.30 w sobotę do południa w niedzielę, WRD nie miał meldunku o żadnej kolizji na drogach woj. łódzkiego. Wielu kierowców zrezygnowało z jazdy przy nie sprzyjającej pogodzie.

(i.kr i sk)

W planie przystanki kolejowe Retkinia i Radogoszcz Zach.

Od dawna wiele dyskutuje się na temat wykorzystania torów łódzkiej kolei obwodowej dla celów komunikacji miejskiej. Przejazd przez centrum Łodzi środkami MPK jest coraz bardziej utrudniony. Rozbudowa się osiedla na obrzeżach miasta, wiele dużych zakładów przemysłowych zostało usytuowanych w znaczącym oddaleniu od centrum i pokonanie codziennej drogi z domu do pracy znacznie się skutkiem tego wydłuża.

Modernizacja szlaków kolejowych

(potrzebne jest przygotowanie specjalnych łącznic), a także wybudowanie kilku przystanków pasażerskich — to przedsięwzięcie bardzo kosztowne. Na razie brakuje pieniędzy nawet na niezbędne remonty obiektów i podstawowe inwestycje kolejowe. Zespół Koordynacyjny Łódzkiego Węzła Kolejowego zamierza etapami włączyć kolej do systemu komunikacji miejskiej.

W najbliższych planach jest wybudowanie dwóch nowych przystanków kolejowych — na Retkinii i przy ul. Liściastej na Radogoszczu. Układ torów nie wymaga tam dużych przeróbek, a oba przystanki oddziaływałyby, nieznacznie wprawdzie, na komunikację miejską przy wykorzystaniu przewidzianych w rozkładzie PKP pociągów kursujących w kierunku Sieradza, Łowicza i Kutna. Najmniej kłopotów wymaga przygotowanie przystanku na Retkinii i ten obiekt jest chyba najbardziej potrzebny mieszkańcom 100-tysięcznego osiedla, chociaż nie rozwiąże kłopotów z dojazdem do centrum Łodzi. Przystanek przy ul. Liściastej ma być inwestycją tymczasową, ze względu na planowaną budowę łącznicy torowej.

Większego zakresu robót wymaga natomiast budowa przystanku kolejowego Janów na Widzewie. Trzeba by tam było przebudować układ torowy i chociaż w tej trasie kursują także pociągi ul. w rozkładzie jazdy PKP (w kierunku Kozuszek), ten temat trzeba na razie odłożyć ad acta. Wydało się, że czasy kiedy podział miasta dostać się na drugi przy pomocy kolejowych środków lokomocji, są jeszcze dość odległe. Planowane przystanki pasażerskie rozwiążą bowiem ten problem tylko połowicznie i właściwie nie dotyczą układu łódzkiej kolei obwodowej.

(sk)

Rozmowy w sprawie przemieszczeń pracowników

W rozmowę w najbliższą środę, 9 grudnia, w godzinach 12-14. Na pytania Czytelników odpowiadać będą: mgr SYLWESZER POMORSKI — dyrektor Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu m. Łodzi, mgr HENRYK SWIATAJ — naczelnik wydziału przemieszczeń w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, inż. TADEUSZ KOLCZYŃSKI — st. inspektor wojewódzki z Wydziału Handlu i Usług Urzędu m. Łodzi.

(g)

Dziś sesja DRN—Bałuty

Dziś o godz. 10 w sali ZTK „Teofilów” przy ul. Szparagowej 6/8 rozpocznie się sesja DRN Łódź-Bałuty.

Porządek obrad przewiduje m. in. informację na temat ochrony mienia społecznego, zabezpieczenia ładu i porządku oraz bezpieczeństwa pożarowego w dzielnicy, a także informację o działalności ośrodków kuratora sądowego i współpracujących szkół z sądem rodzinnym.

(m)

Dla Kubusia i dla mamy

Jeśli przyszłoby mi odpowiedzieć na pytanie, który z domów kultury wykazuje największą aktywność — bacząc na ilość informacji nadsyłanych do redakcji, musiałbym wymienić przede wszystkim Dzielnicowy Dom Kultury Łódź-Widzew. Liście kolejnych propozycji zaczyna „Sopotkanie z lalką”. W dniu 8 grudnia o godzinie 16 na taką właśnie imprezę zaprasza Dzielnicowy Klub „Kubus”.

Natomiast wieczór z zespołem „Nowi Singers” zainteresuje z pewnością miłośników tej popularnej grupy. Koncert zaplanowany jest 10 bm. o godz. 21.

Kolejna propozycja adresowana jest do pań. W dniu 11 bm. o godz. 18 zapraszamy na spotkanie pod hasłem: „5 minut przed Sylwestrem”. Wezma w nim udział kosmetyczka, krawcowa i plastyczka. Zatem zapraszamy do Domu Kultury przy ul. Armii Czerwonej 77. Szczegóły dotyczące tych imprez — tel. 336-92.

(rs)

Zaskakujące wyłączenia

Mieszkańcy południowej części naszego miasta byli w ostatnia sobotę zaskoczeni nagłymi wyłączeniami prądu. Na zmianę kwartałów na energię coraz to nowe kwartały w godzinach popołudniowego wypoczynku.

Jak nas poinformował dyspozytor ruchu Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto, około godz. 15 z centralnej dyspozytorski mocy napłynął meldunek o poważnym deficycie energii i trzeba było zastosować konieczne w takich wypadkach wyłączenia. Rotacyjne harmonogram przewidział pozabawienie energii wszystkich nie szklanych na południe od ul. 22 Lipca. Godzinne wyłączenia poszczególnych kwartałów trwały do godz. 21.20. Niektóre rejonów pozabawiane były energią dwukrotnie.

Łódzcy energetycy byli zdziwieni tą nietypową sytuacją. Konieczność pozabawienia energii odbiorców komunalnych w wolny dla przemysłu dzień — w tak dużej skali — zdarzyła się po raz pierwszy od drugiego czasu. Trudno w tej chwili odpowiedzieć na pytanie co było przyczyną tych ograniczeń. Prawdopodobnie nastąpiła jakaś awaria w centralnym systemie energetycznym, gdyż nawet fakt odpracowywania przedwzrostowej soboty przez niektóre zakłady przemysłowe nie tłumaczy aż takich restrykcji. Niedziele i ułubniana pod tym względem są kolnie.

(sk)

Wiatr atakuje drzewa

Silne wiatry, jakie zanotowano na początku listopada, spowodowały wiele szkód także w przyrodzie. Wichura potłamała osłabione stare drzewa, zwłaszcza w podlódzkich lasach. Około 1200 brzozy i świerków padło pod naporem wiatru na terenie lasu łagiewnickiego. Wichura przetrzędziła też krucha sosnę wejmutkę w lasach pod Pabianicami. Jeszcze teraz służby leśne usuwają połamane pnie i konary, z czego część nadaje się do przemysłowej przeróbki, a reszta drewna przeznaczana jest na opał.

Na miejskich terenach zielonych szkody były mniejsze, chociaż niepowetowana strata był wyrwany z korzeniami dorodny platan w Parku Żródliński (średnica pnia — około 1 m) — jeden z ostatnich przedstawicieli tego gatunku w Łodzi.

Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnictwa otrzymało ostatnio wiele zleceń na usuwanie posamych, chorych i uschniętych drzew z terenu zakładów pracy i polej. Na ekipy ŁPO czekała też smutnie sterzące kikuty chorych drzew usuwanych już wcześniej ze szpalerów przy głównych ulicach Łodzi.

Przed zimą przeprowadza się też selekcyjne przycinanie suchych drzew w Parku na Zdrowiu. Dyrekcja Parku Kultury i Wypoczynku prowadzi nawet sprzedaż drewna opałowego dla mieszkańców Łodzi.

(sk)

WYTNJ — ZACHOWAJ!

Wkraczamy w gorący przedświąteczny okres zakupów. Ponieważ rozmaitych różnego rodzaju kart zaopatrzeniowych powoduje wiele zamieszania zarówno wśród kupujących, jak i sprzedających, podajemy w skrócie najważniejsze informacje co i na jakie kartki można nabyć w woj. miejskim łódzkim.

CUKIER

Kupujemy go na kartki C1, C2 oraz odcinek Z-9 karty „E” i LM-10 karty „EM”.

Dzieci i młodzież w wieku 1-18 lat, matki karmiące i kobiety ciężarne otrzymują 2 kg cukru na kartę C-1. Pozostali mieszkańcy na kartę C-2 otrzymują półtora kilograma cukru. Dodatkowy, świąteczny przydział cukru w ilości 0,5 kg na osobę można nabywać począwszy od 7 grudnia na odcinek Z-9 lokalnej karty zaopatrzeniowej „E” oraz odcinek LM-10 — karty „EM”.

MASŁO..

„Kupujemy na kartki M-1, M-2 i M-3 w ilościach podanych na wskazanych odcinkach. Te karty zaopatrzeniowe ważne są do końca br. Zaległe kartki z listopada można realizować do 10 bm. W wypadku niezrealizowania ich w podanym terminie, masło można będzie nabyć w sklepach przy ul. Wschodniej 23 i Piotrkowskiej 64.

WADMECUM kartkowicza

Odcinki Z-5 i Z-6 kart lokalnych „E” (dla dorosłych) i ZM-5, ZM-6 i ZM-7 kart „EM” (dla dzieci i młodzieży). Na odcinki Z-5 karty „E” i ZM-5 karty „EM” można nabywać po 250 g margaryny lub masła roślinnego, a na odcinki Z-6 i ZM-6 po 250 g smalcu lub słoniny. Zamienne kupujemy na odcinki Z-5 + Z-6 karty „E” bądź ZM-5 + ZM-6 karty „EM” pół litra oleju lub butelkę oliwy z oliwek lub 500 g tłuszczów roślinnych. Dodatkowy przydział tłuszczów w grudniu w ilości 250 g margaryny kupuje się dla dzieci i młodzieży na odcinek ZL-7 karty „EM”.

Odcinki LM-5 i LM-6 kart lokalnych „EM” (dla dzieci i młodzieży) oraz odcinek Z-8 karty „E” dla dorosłych.

Na odcinek LM-5 kupi się można 250 g wyrobów czekoladowych i 250 g cukierków zwykłych, a na odcinek LM-6 — 500 g pieczywa cukierniczego.

Dorośli świąteczny przydział słodyczy realizują na odcinek Z-8 karty „E” w ilości 500 g, w tym 250 g wyrobów czekoladowych i 250 g cukierków zwykłych lub pieczywa cukierniczego.

KAWA

Nabywamy ją na odcinek Z-7 karty lokalnej „E” dla dorosłych tylko w grudniu — po 50 g na osobę.

ALKOHOL

Odcinki A-XII i Z-10 karty lokalnej „E” dla dorosłych. Przydział wynosi w grudniu 2 butelki wódki na osobę (po 0,5 l), lub 3 butelki po 0,37 l, lub 1 butelkę spirytusu. Można zamienne kupić 1 butelkę wódki, 1 butelkę wina gronowego lub szampana. Przy zakupie należy oddać pustą butelkę.

JAJKA

Kupujemy je na kupon rejestracyjny łódzkiej karty zaopatrzeniowej na mięso i jego przetwory z wyjątkiem kart „R” dla rolników oraz odcinka R-0 kart zaopatrzenia dla dzieci „O”. Grudniowy przydział jaj — 7 szt. na osobę.

MIEŚSO..

„Kupujemy na lokalne karty zaopatrzenia zgodnie z ilościami podanymi na kuponach. W grudniu można również realizować zaległe karty z września i października, jednak wyłącznie w sklepach, w których zostały zarejestrowane. Kartki z listopada i grudnia realizujemy w całej sieci sklepów. Z powodu niemożności zapewnienia pełnego pokrycia potrzeb w zakresie I grupy mięsa i wędlin, sklepy



WAZNE TELEFONY

Informacja PRO	731-32
Informacja o usługach	398-10
Informacja PKS	398-10
Dworzec Centralny	865-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Komenda Wojewódzka MO	677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe	409-32
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź Północ	334-31, 609-32
Rejon Łódź Południe	234-25
Rejon Pabianice	37-10
Rejon Zgierz	15-34-42
Rejon oświetlenia ulic	581-15
Pogotowie gazowe	395-35
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10, 706-27
Straż Pożarna	58, 661-11
TELEFON ZAUFANIA	795-55, 257-57
czynny w godz. 17-7 rano	337-37
Dla kobiet z ciąży problemowa	740-33 — czynny w godz. 12-22
tylko w dni powszednie.	

TEATRY

NOWY — godz. 11 „Za stędmioną górą!”
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 11-17

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) — godz. 10-12
Pozostałe muzea nieczynne

KINA

BALTYK — „Dreszcze” pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

IWANOWO — „Milczący wspólnik” kanad. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

POLONIA — „Wielka majówka” pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

PRZEDWIOSNIE — „Kobra” jap. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WŁOKNIARZ — Pożegnanie z tytułem: „Zabity na śmierć” USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WOLNOŚĆ — „Gangsterzy szos” kanad. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19

WISLA — „Okupacja w 26 obrazach” jug. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

ZACHĘTA — „Przytływ uczuć” fr. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

STUDIO — „Król Maciuś I” pol. b.o. godz. 15.30; „Dziewczyna z reklam” — wł.-USA od lat 18 godz. 17.30, 19.30

TYŁOWY — Filmy Juana Antonia Bardema „Śledem dni stycznia” hiszp. od lat 18 godz. 14.30, 17; Reżyser — Marek Piwowski; „Przepraszam czy tu biją” pol. od lat 18 godz. 19.30

DKM — Gwiazdkowe prezenty godz. 17, 19.30

OKA — „Dubler” od lat 15 franc. godz. 8.30, 11, 15.15, 17.15; „Con Amore” od lat 12 pol. godz. 13; DKF — godz. 19.30

GDYNIA — Kino non-stop od godz. 10 — „Mistrz kierownicy ucieka” USA od lat 15

HALKA — „Kochaj albo rzuć” — pol. b.o. godz. 14.30, 16.45, 19

MŁODA GWARDIA — „Młoc Adell H” fr. od lat 18 godz. 10, 14.30, 16.45, 19, „Bolesław Śmiały” pol. od lat 15 godz. 12.15

MUZA — „Szare kaczkę” radz. b.o. godz. 16; „Erawunowe porwanie” USA od lat 18 godz. 15

I MAJA — „Przygody Calnecki” jap. b.o. godz. 15; „Konwój” USA od lat 15 godz. 16.45; „Zyckle jest piękne” radz. wł. od lat 15 godz. 19

POKOJ — „Jak się budzi król Lewny” czes. b.o. godz. 15.30; „Odpowiedź zna tylko wiatr” RFN-fr. od lat 15 godz. 17.15, 19.30

ROMA — „Czułe miejsca” pol. od lat 18 godz. 10, 15, 17.15, 19.30; „Słońce z Indyjskiej dżungli” radz. b.o. godz. 12.15

STOKI — „Szczerbiec na smyczy” jug. b.o. godz. 16, „Gorączka” pol. od lat 18 godz. 18

SWIT — „Wódz Indian, Tecumseh” NRD b.o. godz. 15, „Saturm 3” ang. od lat 15 godz. 15, 17, 19

TATRY — „Karkonosz i narciarze” czes. b.o. godz. 14.30; „Powodzenia stary” fr. od lat 15 godz. 15, 17.45; DKF — seans zamknięty — godz. 19.45

ENERGETYK — nieczynne

PIONIER — nieczynne

REKORD — „Magiczny kamień” NRD b.o. godz. 15, 16.30; „New York, New York” USA od lat 15 godz. 18

SOJUSZ — nieczynne

POLESIE — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” USA b.o. godz. 17, „Młotek roku II” rum. b.o. godz. 19

APTEKI

Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Niecałniana 15, Olimpijska 7a, Lutomiarska 146, Mickiewicza 20

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstancynów — Sadowa 10, Orzechów — pl. Armii Czerwonej 17, Główny — Łowicka 38, Aleksandrów — Kościuszki 10

DZURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (ul. Włocławskiej 19), codziennie (Szpital im. Barlickiego (Koneńskiego) 23 dla urzędników rejonowej nr 7 (Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewskiego 35) dla urzędników rejonowych nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubojski 17) Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzewski Górna — Szpital im. Kopernika Pabianicka 41); Polesie — Szpital im. Piłsudskiego (Włocławek 158); Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Krzyszewskiego 158) Włocławek — Szpital im. Piłsudskiego (Włocławek 195), Włocławek — Ośrodek Zdrowia — Szpital im. Bierackiego w Pabianicach.

Chirurgia urowo — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Piłsudskiego (Włocławek 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia szkieletowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Koneńskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medyczny Praey (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — cała doba, oprócz niedziel i świąt

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Stenkiwiczowa 137, tel. 99

OGÓLNOLÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia — czynny cała doba we wszystkie dni tygodnia, tel. 615-19.

INNE WAŻNE INFORMACJE

Osoby uprawnione do dokonywania zakupów poza kolejnością mogą w grudniu korzystać z tego przywileju tylko do godz. 12, natomiast osoby szczególnej troski, posiadające specjalnie osteplowane kartki, mogą dokonywać zakupów miesa i jego przetworów w całej sieci sklepów w dniach 9, 10 i 21 grudnia.

Zakłady pracy wydające karty zaopatrzenia „O” dla dzieci urodzonych po 1 grudnia br. proszone są o kasowanie następujących odcinków: cukier XI, „Cypisek” 600 g XI—XII, mydło 2 kostki — XI, kasza manna — XI, mleko — XI — 3 odcinki. Rodzice tych dzieci na brakujące na kartce 500 g mleka otrzymają recepty. Będą je dostawać po wyjściu ze szpitala wraz z książeczką zdrowia dziecka. Recepty te realizować można w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 121.

Informacje powyższe uzyskaliśmy w Oddziale Reglamentowanej Sprzedaży Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług UME, Przypominamy, że od 1 stycznia 1982 r. system reglamentacyjny w całym kraju zostanie ujednolicony, co z pewnością przyczyni się do usprawnienia tak bardzo dziś skomplikowanych zakupów.

(m)

W RZUTACH KARNYCH LEPSZY LECH

KOMU PRZYPADNĄ HONOROWE SZARFY WFS?



Widzew poza pucharową burzą Czytelnicy „DL” wytypują najlepszych

(DALEKOPISEM Z POZNANIA)

W ćwierćfinałowym meczu Pucharu Polski piłkarze Widzewa przegrali w Poznaniu z Lechem 4:3 (rzutami karnymi). W regulaminowym czasie wynik był remisowy 1:1, a dogrywką 2 x 15 min. także nie przyniosła rozstrzygnięcia.

Sędziował J. Eksztajn z Warszawy. Żółte kartki otrzymali: Możelko (Widzew) i Adamiec (Lech).

Widzew: Klepczyński - Plich, Boniek, Zmuda, Możelko - Tłokiński, Jezewski, Rozborski - Pięta (od 46 min. Lonka), Filipczak (od 100 min. Sajewicz), Smolarek. Lech: Mowlik - Pawlak, Szweczyk, Malek, Barczak - Adamiec, Krzyżanowski, Strugarek - Skurczyński (od 46 min. Grobelny), Obiewski (od 91 min. Marchewicz), Niewiadomski.

2 stycznia przyszłego roku na dorocznym „Balu Mistrzów”, który odbędzie się już tradycyjnie w restauracji łódzkiego hotelu „Centrum”, poznamy dzieła najlepszych sportowców województwa łódzkiego, zwycięzców dorocznego Plebiscytu Czytelników „Dziennika”. Impreza styczniowa, zorganizowana przez Klub Dziennikarzy Sportowych w Łodzi przy wydatnej pomocy wielu zaprzyjaźnionych od lat zakładów i instytucji, zgromadzi obok wyróżnionych zawodników i zawodników reszty sympatyków sportu w naszym mieście.

Tegoroczny sezon sportowy obfitował w wiele interesujących imprez krajowych i międzynarodowych, w których brał udział sportowiec województwa. Na słowa uznania a tym samym wpisania ich na listę plebiscytowa mijającego roku, zasłużyli piłkarze pierwszoligowych jedenastek Widzewa (mistrza kraju) i ŁKS Reprezentanci łódzkich klubów z godnymi podkreślenia sukcesami brali udział w imprezach międzynarodowych. Po raz drugi z rzędu repre-

zentacja polskich koszykarek śledziła po wicemistrzostwo Europy W reprezentacyjnym składzie znajdowała się, mając swój niemały udział w wywalczeniu srebrnych medali koszykarki pierwszoligowych zespołów ŁKS i pabianickiego Włókniarza. Zdamy sobie sprawę, że wybór będzie należał do naszych Czytelników, którzy doskonale pamiętają osiągnięcia sportowców naszego województwa. Nie sposób jednak nie wspomnieć o doskonałych występach piłkarzy łódzkich w czasie meczów eliminacyjnych do mistrzostw świata - „España - 82” i towarzyskich spotkań reprezentacji Polski - wśród bohaterów pamiętnego już pojedynku eliminacyjnego z jedenastką piłkarską NRD w Lipsku znalazł się m. in. nasz krajowy widzewski mistrz Polski, Widzewa - Włodzimierz Smolarek, należący obok Zbigniewa Bonia, Władysława Zmudy, Marka Dzulby i Józefa Młynarczyka do czołowych aktorów „łódzkiego spektaklu”. Do plebiscytowego grona bezsprzecznie kandydatury srebrne koszykarki: Małgorzata Kozera, Bożena Wójciszewska, Ludmiła Janowska i Ma-

ZBIGNIEW KARPISKI „Głos Wielkopolski”

Obok Górnik Zabrze (zwyciężył w sobotę ŁKS 2:1), do półfinałów walczyło Pucharu Polski awansowały zespoły Pogoni Szczecin, Lecha Poznań i Arki Gdynia.

W niedzielę Motor przegrał z Arką Gdynią 0:3 (0:1), Pogoń zwyciężyła Wisłę 2:1 (0:1).

PORAŻKI ŁKS I WŁOKNIARZA Poznańska „wpadka” kandydatek do mistrzostwa

Takiego obrotu sprawy nikt chyba nie spodziewał się spośród sympatyków łódzkiej koszykówki. Mało, wiele zaskoczonych informacja spod poznańskich koszy, telefonowała wczoraj wieczorem do drukarni, by raz jeszcze sprawdzić, czy nie nastąpiła jakaś pomyłka. Niestety.

Po wygranej w sobotę meczu siódmej kolejki rozgrywek w ekstraklasie pań z poznańskim AZS 81 75 (38:31), wczoraj, kandydujące do zderzenia z łódzką drużyną, Wisła Kraków, przegrała z ŁKS 73:60, a Włókniarz 75:69, AZS P. - ŁKS 75:81, Stal St. W. - Wisła 47:74, Spójnia - AZS Kat. 77:71, Polonia - Szeza 62:74, Lech - ŁKS 73:68, AZS P. - Włókniarz 71:50.

Drugą naszą I-ligowiec, pabianicki Włókniarz, też nie może zapisać czy tego konta z wyprawą poznańską. Po sobotnim zwycięstwie nad Lechem 69:56 (44:27) - najwięcej punktów dla Włókniarza zdobyły Kozera 26

gorzata Badocha, Nie wątpimy, że uczestnicy Plebiscytu „DL” wpiszą obok nich na kuponie nazwiska kolejnych „srebrnych” sportowców łódzkich - siatkarzy Resursy - Marka Sztylika czy też zapasnika ŁKS - Tomasza Bussego, czołowego szermiurzysty kraju Grzegorza Kosmę z Anilany. Aby ułatwić uczestnikom plebiscytu wytypowanie najlepszych, najbar dziej zasługujących na uhonorowanie w czasie styczniowego balu szarfał Wojewódzkiej Federacji Sportu postanowiliśmy zasięgnąć opinii (było nie było biegłych w tym temacie) kolegów - sprawozdawców i komentatorów sportowych, autorów codziennych kolumn sportowych w łódzkich gazetach oraz dziennikarzy sportowych przygotowujących audycje w Rozgłośni Polskiego Radia i

Table with 2 columns: Name, Points. Includes Wisła Kraków, Lech, Włókniarz, AZS P., Spójnia, Polonia, Szeza, AZS Kat., AZS P., Stal St. Wola.

GÓRNIK - ŁKS 2:1 W 1/4 PP

Litości dla piłkarzy (OD SPECJALNEGO WYŚLANNIKA)

W półfinale Pucharu Polski znaleźli się piłkarze Górnik Zabrze, którzy w barwobiałe święto pokonali na własnym stadionie ŁKS 2:1 (0:0). Bramki dla gospodarzy strzelił: Socha (62 min.), Bendkowski (samobójcza - 34 min.) dla ŁKS: Mileczarski (87 min. spotkania). Żółta kartkę otrzymał Chojnacki (ŁKS). ŁKS: Robakiewicz - Bendkowski, (od 85 min. Galant), Butzacki, Gajda, Różycki (od 66 min. Sławuta) - Gabrych, Dziuba, Wesolowski, Chojnacki - Płachta, Mileczarski, GÓRNIK: Famula, - Gunia, Leśnik, Dolny, Pfeiffer - Zimkowski (od 75 min. Tomala), Matysik, Szewczyk - Socha, Brzeziński (od 79 min. Fajt), Palasz.

W przeddzień tradycyjnej na Śląku Barbórki, pogoda była niemal wiosenna. Nazajutrz natomiast przekliwili porywisty wiatr, zacinający w oczy śnieg. Łódzka ekipa udająca się na pucharowy mecz z Górnikiem liczyła na to, że przynajmniej warunki atmosferyczne poprawia się albo będzie można przelotnie do spotkania na termin późniejszy. Walczyło o to trener Leszek Jezewski słusznymi argumentując, że przecież nikt nie może wrócić do odpowiedzialności za zdrowie zawodników i tak po ważne kontuzje mogące się zdarzyć. Gospodarze byli natomiast za tym, aby mecz mimo wszystko odbył się w takich warunkach, no bo z jednej strony transmitowała go telewizja

wadzenie. W dwie minuty później fatalny błąd Bendkowskiego (nieudany wślizg) i piłka nieuchronnie wpada do siatki. Wydaje się, że w tym momencie ten pucharowy pojedynek jest przegrany. Na 10 minut przed końcem ŁKS rusza do bardziej zdecydowanych ataków. W 87 min. spotkania Famula po raz pierwszy w tym sezonie wyjmując piłkę z siatki na własnym boisku Strzał Wesolowski dobija Mileczarskiego i piłka jest w siatce. Łódzianie jeszcze bardziej podkręcają tempo meczu. W znakomitej sytuacji znajduje się w minucie później Mileczarski. Strzela do opuszczonej bramki, lecz przeciela do piłki zabraknięty obrońca ręką i nie wpada ona do siatki.

Po meczu sędzia spotkań p. Tadeusz Ignatowicz stwierdził tylko: Cóż to była za reka! Zawodnik nie wykonał celowego ruchu w kierunku siatki, był ją szczytnym. Może i tak było w każdym bądź razie odbiła mu się o reka i nie wpadła do siatki. Tak więc piłkarski sezon ŁKS kończy porażka w Pucharze Polski i strata Chojnackiego, który otrzymał żółtą kartkę za niebezpieczną grę.

Anilana i Włókniarz

W Łodzi odbył się pierwszy rzut Pucharu Polski w piłce ręcznej, z udziałem Anilany, Włókniarza Pabianice i ChKS Komunalni. Nie startowała Piotrowia Anilana odniosła dwa zwycięstwa: z Włókniarzem 35:27 i ChKS 40:15, zaś Włókniarz pokonał ChKS 29:23, zaś dwa tygodnie później w drugim rzucie Pucharu Polski i odbędzie się on na przełomie w Pabianicach. Awans z łódzkiej imprezy wywalczyli: Anilana i Włókniarz.

Nie powiodło się polskim piłkarzom ręcznym na mistrzostwach świata w grupie „B”. Polki zajęły ostatecznie 4 lokaty w imprezie, przegrując w ostatnim meczu z DN 23:28. Pierwsze miejsce i awans do finałów „A” wywalczyła drużyna CSRS, która pokonała Rumunię 21:20.

PUNKTY POJECHAŁY DO ŚLUPSKA Dobrze z Zawiszą gorzej z Czarnymi

Trzecia kolejka mistrzowskich pojedynków w ekstraklasie pań upłynęła przy łódzkiej siatce pod znakiem emocji. Jakich dostarczyły mecze ŁKS i Startu z zespołami Czarnych ze Słupska i Zawiszy z Sulechowa. Miał start fragmentaryczny, w którym wielu sympatyków tej dyscypliny sportu wybierając się do sali przy ul. Unii i ul. Peresy żywiło nadzieję, na zwycięstwo łódzkiego duetu. Zarówno Start jak i ŁKS oddali punkty siatkarzom ze Słupska.

Sobotni „serial” przy łódzkiej siatce rozpoczął się na Julianowie, gdzie Start wygrał z Zawiszą 3:0 (15:7, 16:14, 15:2). Siatkarki z Bałtu choć nie zaprezentowały oczekiwanego gry nie miały z wyjątkiem drugiej seta, w którym nieco się zagubily, większych trudności z uzyskaniem zwycięstwa. Więcej emocji dostarczył mecz ŁKS - Czarni Liczono, że osłabiona drużyna ze Słupska nie będzie aż tak groźnym przeciwnikiem Tymczasem „wykalutowany” przez co bardziej zakończonych w dziesięciu minutach trenera J. Matłaka na trzy do zera dla ŁKS mecz zakończył się po przebiegu dwóch godzin walki przegrana „niechceniostwo”. Łódzianki uległy Czarnym 2:3 (8:15, 15:12, 15:17 17:15, 13:15).

W opinii jednych o przegranej zdecydował pierwszy „przespany” przez łódzkie siatkarzy set. Drugi był zdania, iż zabrakło ambicji ekscytacji w końcowych decydujących fragmentach kolejnych setów. Byli tacy, którzy uważali, iż o końcowym niekorzystnym dla ŁKS „obrocie sprawy” zaważyła słabsza dyspozycja reprezentantek. Opinia ta nie pozabawiona jest racji, biorąc pod uwagę fakt, że gdy ciężar gry wzięły na swoje barki młodsze zawodniczki (w pierwszym rzędzie zaś Bartek i Rychter), nie znalazły one skutecznego wsparcia ze strony bardziej doświadczonych koleżanek. Tak jak to chociażby zademonstrowała w drużynie słupskiej - Liechodziejewska.

Sobotnie niepowodzenie z Czarnymi przerodziło znacznie trybuny hali przy ul. Unii w czasie niedzielnego meczu z Zawiszą Sulechów, wygrane przez ŁKS 3:0 (15:7, 15:13, 17:15). Po łatwym wygranych dwóch (choć łódzianki nie ustrzegły też się błędów szczególnie w drugim) setach, przetrzymali momenty grozy - w obojbie o końcówce korzystny wynik - w trzeciej partii tego meczu ŁKS prowadząc 13:3 zademonstrowała całą serię zagrań, których nie chcieliśmy oglądać w przyszłości. Efektowne skutecznego wsparcia strat, uzyskanie remisu 14:14 i dopiero w 7 meczobalach sędzia dał gwizdkiem sygnał do zakończenia meczu. Na szczęście zwycięskiego dla ŁKS.

W obu spotkaniach w drużynie ŁKS wystąpiły: Krogulska, Erbel, Dudkiewicz, Barczak, Rychter, Szalbot, Piotrowska, Borkowska, Piłarczyk, Misza, Trojanowska.

Łodzianie przegrali z Podhalem 1:5

W ostatnim meczu o mistrzostwo ekstraklasy hokejowej w tym roku zespół ŁKS zmierzył się w Nowym Targu z Podhalem i zakończył się przegrana łodzian 1:5 (1:1, 0:3, 0:1).

Bramki zdobył dla ŁKS - Kasprzak, a dla Podhala - Słowacki, Sikora, Świątek, Chowaniec i Wronka. Podobnie jak w poprzednich meczach hokejowych od wysokiej przegranej uchroniły drużyny łódzkie przeważający trzecia chwila sportowa motofe - Walery Kosyl. Cóż o Walery dobrze bronie, ale nie temu jest pisane strzelanie bramek. Komplet wyników play-offowej kolejki ekstraklasy:

Table with 2 columns: Team, Score. Includes ŁKS vs Podhale 1:5, ŁKS vs Czarni 3:0, Start vs Zawisza 3:0, Polonia vs Stal 3:1, Kolejarz vs Wisła 1:3, Gedania vs Spójnia 0:3, Polonia vs Wisła 3:1, Kolejarz vs Stal 3:2.

LIGA ANGIELSKA

Table with 2 columns: Team, Score. Includes Birmingham - Notts C. 2:1, Brighton - Sunderland 2:1, Everton - Swansea 3:1, Manchester C. - Aston V. 1:0, Middlesbrough - Ipswich 0:1, Nottingham - Liverpool 0:2, Southampton - Manchester U. 0:2, Stoke - Leeds 1:2, West H. - Wolverhampton 3:0, West H. - Arsenal 1:2, Newcastle - Blackburn 0:0, Norwich - Leicester 0:0.

Komunikat „Totka”

Table with 2 columns: Duży Lotek, Losowanie, I, II, Dod. 15, Banderola: 5342.

16 stycznia 1982 r. o godz. 19 w Wielkim Auditorium „Palacio de Congresos y Exposiciones” w Madrycie odbędzie się losowanie 24 zespołów, które wywalczą awans do kolejnych finałów piłkarskich mistrzostw świata. W tym gronie walczyć o „Złota Nike” znajduje się po raz trzeci z rzędu reprezentacja Polski, która w sposób zdecydowany wygrała VII europejską grupę eliminacyjną. Obok naszej reprezentacji awans do finałów „España - 82” wywalczyły w tej chwili jeszcze 21 reprezentacji. Argentyna (aktualny mistrz świata), Hiszpania (gospodarz imprezy) RFN, Austria, Belgia, ZSR, CSRS, Węgry, Anglia, Jugosławia, Włochy, Skocja, Irlandia Półn., Brazylia, Chile, Peru, Algieria, Kamerun, Honduras, Salwador i Francja. Pozostałe dwie drużyny uzupełnią stawkę finałową ze strefy azjatyckiej. Do dwóch preeliminowanych miejsc (eliminacje jeszcze się nie zakończyły) kandydują z największymi szansami zespoły Kuwejt i ChRL i Nowe Zelandy.

Jako mistrzowie świata rozegrają swój pierwszy mecz w Barcelonie przed 13 czerwca nastąpi inauguracyjna mistrzostw i w ten sposób rozpoczyna walkę o „Złota Nike”. Kto będzie ich przeciwnikiem? Może znowu reprezentacja Polski, tak jak to było w Buenos Aires. Numer 17 otrzymała reprezentacja Hiszpanii i wystąpić będzie w grupie V na stadionach Saragossy i Valenci. Można zatem wysnuć wniosek, choć nie musimy znaleźć pokrycia, że Argentyna i Hiszpania znajdą się w I kategorii drużyn rozstawionych. W pierwszej fazie mistrzostw świata podział na grupy eliminacyjne wyłodzi następująco: Grupa I: La Coruna i Vigo, drużyny 1-4. Grupa II: Oviedo i Gijon, drużyny 5-8. Grupa III: Elche i Alicante, drużyny 9-12. Grupa IV: Valladolid i Bilbao, drużyny 13-16. Grupa V: Saragossa i Valencia, drużyny 17-20. Hiszpania mająca nu-

„ESPANA - 82”

reprezentacja Polski. Musimy poczekać zatem do 16 stycznia. Mecz w grupach eliminacyjnych toczą się systemem każdy z każdym i dwie najlepsze drużyny wywalczą awans dalej. Tych dwanaście zespołów zostaje podzielonych na 4 grupy i otrzymują numery od 1-12 według z góry określonego klucza. Znowu mecz systemem każdy z każdym zwycięży awansują do półfinałów. W półfinale zwycięzca grupy I gra z triumfatorami grupy III, natomiast pierwsza drużyna grupy II z pierwszą drużyną grupy IV. Zwycięzcy tych meczów stoczą walkę o mistrzostwo świata w wielkim finale

mer 17 wszystkie mecze rozegra na stadionie w Valenci. Grupa VI: Malaga i Sevilla, drużyny 21-24. Kalendarz spotkań, które rozpoczyna się 13 czerwca a kończą 11 lipca jest doskonale znany. Już w tej chwili można by konkretnie przedstawić je Czytelnikom „DL”, lecz bagatelka nam znany przecież numer, którym zostanie oddzielona

WŁOCHY - LUKSEMBURG 1:0

W ostatnim meczu eliminacyjnym grupy 5 piłkarskich mistrzostw świata Włochy wygrały w Neapolu z Luksemburkiem 1:0 (1:0). Bramkę w 4 min. zdobył Collovati. Z grupy 5 awans do finałów „España-82” wywalczyli piłkarze Juventusowi i Włoch.

FRANCJA - CYPR 4:0

Ostatni mecz eliminacyjny między Francją i Cyprzem zakończył się na parcyjskim stadionie Parc des Princes zwycięstwem gospodarzy 4:0 (2:0). Drużyna francuska jako 22 kategoriafikowała się do finałów MS-82.